

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 261 (10 432)

Poznań, czwartek 17 listopada 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Współpraca pomiędzy SD i FDP

W Republice Federalnej Niemiec przebywała na zaproszenie przewodniczącego frakcji parlamentarnej FDP, wiceprzewodniczącego Partii Wolnych Demokratów, Wolfganga Mischnicka — delegacja Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego, pod kierownictwem przewodniczącego klubu, wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu SD, Piotra Stefańskiego.

Po powrocie do Warszawy P. Stefański stwierdził, że delegacja była przyjęta przez prezydenta Waltera Scheela, kanclerza Helmuta Schmidta i przewodniczącego Bundestagu, Karla Carstensa; spotkała się z ministrem spraw zagranicznych i przewodniczącym FDP Hansem-Dietrichem Genscherem, odbyła rozmowy z przewodniczącym frakcji parlamentarnej FDP, Wolfgan- giem Mischnickim oraz z członkami frakcji i kierownictwem Partii Wolnych Demokratów.

Dominowały w nich cztery grupy tematów. I tak: stale występowały kwestie stosunków gospodarczych, gdzie możliwości są wciąż dalekie od wyczerpania. Wsólna inicjatywa — SD i FDP — jest rozciągnięciem tej współpracy na średnie i małe przedsiębiorstwa. Przyczynić się może do tego nawiązanie stosunków między Centralnym Związkiem Rzemiosła RFN oraz polskim samorządem rzemiosła. Problematyka bezpieczeństwa i współpracy w Europie, rozbrojenia, nierolifera — stała się kolejną kwestią podjętą w rozmowach. Szczególnie w aspekcie działalności parlamentarnej politycznej. Trzeci zespół problemów to kwestie podręczników szkolnych oraz opracowywanych pod patronatem UNESCO zaleceń w tej sprawie, ich konsekwentnego wprowadzania w życie. Ostatni — to zespół spraw polityczno-konsularnych. (PAP)

SPORT

I Liga piłkarska

Górnik 0:1
Lech
Do Wrocławia — 87

Automatyczne połączenie dla Leszna

Leszno otrzymało trzecie z kolei (po Poznaniu) automatyczne połączenie telefoniczne z Wrocławiem. Abonenci Leszna po wybraniu numeru kierunkowego 87 mogą rozmawiać z dowolnymi numerami Wrocławia. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Decyzja sądu w Paryżu

Sąd paryski wydał w środę orzeczenie, że istnieją podstawy prawne, by dokonać ekstradycji zachodniemieckiego adwokata, K. Croissanta, b. obrońcy anarchistów z grupy Baader-Meinhof. Z wnioskiem o ekstradycję wystąpił rząd RFN. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do rządu francuskiego.

Nagrody dla producentów

16 bm. w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego wręczono nagro-

dy ministra tego resortu przyznane zakładom i producentom wyrobów rynkowych, które w konkursie „Dobre, ładne, poszukiwane” na Targach Krajowych „Jesień 77” uzyskały złote i srebrne medale. W konkursie tym wyroby przemysłu maszynowego zdobyły 86 na gród i wyróżnień. Stanowi to 1/4 wszystkich wyróżnień w Poznaniu wyrobów rynkowych.

Nadal walki w Libanie

Israel nie zaprzestaje prowokacji wobec Libanu. Oddziały pancernie wojsk izraelskich przy po-

parciu artylerii atakowały w środę pozycje palestyńskich sił Libanu i palestyńskiego ruchu oporu w rejonie miejscowości Hijama. Jak po- daje Palestyńska Agencja Prasowa WAFa atak ten został odpar- ty.

Pożar kopalni w Samchok

Około 120 górników zostało uwięzionych 200 metrów pod ziemią w kopalni węgla kamiennego w Samchok w Korei Południowej. W kopalni tej wybuchł groźny pożar. Ponad 300 górnikom udało się uciec od ognia.

Studenci przodujący w nauce i pracy społecznej u H. Jabłońskiego

16 bm. z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze grupę przodujących w nauce i pracy społecznej studentów — tegorocznych laureatów Konkursu im. Mikołaja Kopernika.

Konkurs ten ma już 9-letnią tradycję i obejmuje młodzież osiągnącą dobre wyniki w nauce oraz biorącą aktywny udział w różnych formach życia środowisk studenckich. W spotkaniu wzięli udział m. in. Zbigniew Barbas z Politechniki Poznańskiej i Walenty Poczta z Akademii Rolniczej w Poznaniu.

O węzłowych problemach i zadaniach stojących przed ruchem studenckim w bieżącym roku akademickim poinformował przewodniczący Zarządu Głównego SZSP Stanisław Gabielski.

W toku swobodnej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, przodujący studenci dzielili się doświadczeniami ze swej nau-

ki i pracy społecznej w uczelniach, wskazywali na najistotniejsze problemy nurtujące środowiska akademickie.

Podkreślano znaczenie pracy ideowo-wychowawczej dla ich życia i pracy w społeczeństwie socjalistycznym. Jednym z najlepszych sposobów — stwierdzono — jest w tym zakresie rozpowszechnianie pozytywnych wzorców osobowych i postaw patriotycznych, których istotą jest dziś kojarzenie dążeń i ambicji osobistych z interesami ogólnospołecznymi. Wykazującymi z zasad socjalizmu. Z żywym odzewem spotkał się nowy system stypendialny zapewniający studentom lepsze warunki materialne i będący jedną z form rozwijania samorządności studenckiej.

Do poszczególnych kwestii poruszanych w dyskusji ustosunkowywali się — prof. Jarema Maciszewski — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, prof. Sylwester Kaliski — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Na zakończenie spotkania za brał głos przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który stwierdził, że organizacja studencka może liczyć na pełne poparcie i pomoc ze strony kierownictwa partii i państwa. Pomoc ta będzie tym skuteczniejsza, im większa będzie aktywność młodzieży studenckiej i jej zaangażowanie w procesie budownictwa socjalistycznego. Idee socjalizmu znajdują żywy odzwierciedlenie i akceptację młodzieży, gdyż zdaje sobie ona sprawę, iż ustrój ten stwarza warunki wszechstronnego rozwoju narodu, społeczeństwa i jednostki.

Tworzy to możliwości szerokiego rozwoju działalności ideowo-wychowawczej, jaką postawił sobie za zadanie SZSP na II zjeździe.

Realizacja tego wielkiego, wybiegającego w przyszłość celu będzie w dużej mierze uzależniona od postaw najlepszych studentów — aktywnych działaczy młodzieżowych. (PAP)

Złoty Medal im. Karola Marksa dla L. Breżniewa

Prezydium Akademii Nauk ZSRR odznaczyło sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa, Złotym Medalem im. Karola Marksa za wybitne zasługi w rozwijaniu teorii marksizmu — leninizmu, za ogromny wkład do opracowania aktualnych problemów rozwoju socjalizmu i epokowej walki o ideały komunizmu. Medal ten jest najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez Akademię Nauk ZSRR za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauk społecznych.

16 bm. na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia Leonidowi Breżniewowi Złotego Medalu im. Karola Marksa. W obecności licznie zgromadzonych członków działaczy partyjnych oraz naukowców medal wręczył prezes Akademii Nauk ZSRR, prof. Anatolij Aleksandrow, który wygłosił o- kolicznościowe przemówienie. (PAP)

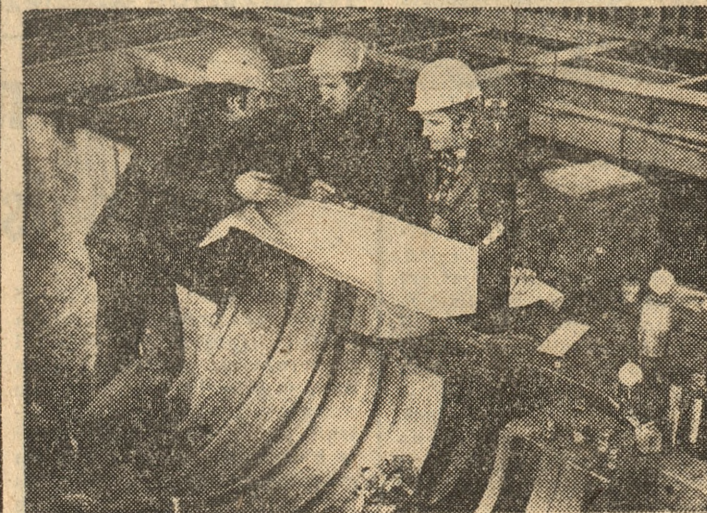
W krajach arabskich o podróży A. Sadata do Izraela

Niebezpieczny zwrot?

Półoficjalna prasa egipska prowadzi szeroką kampanię, mającą na celu rozwianie obaw i zastrzeżeń, jakie wywołała w wielu państwach arabskich za powódź wizyty prezydenta Egiptu, Anwara Sadata, w Jeruzolimie. Kairski dziennik „Al-Ahram” pisał w środę m. in., że „inicjatywa ta jest wyrazem głębokiego pragnienia Egiptu ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie”. Akcja propagandowa władz egipskich nie jest jednakże w stanie rozwiać zastrzeżeń i obaw, jakie budzą w świecie arabskim kontakty egipsko-izraelskie.

Kierownictwo irackiej partii BAAS oświadczyło, że „uważa inicjatywę prezydenta Egiptu udania się na okupowane terytoria za niebezpieczny zwrot, którego naród arabski nie mo-

Inwestycje w energetyce



Ponad 5 miliardów złotych wynoszą tegoroczne inwestycje energetyczne. Efekty — prawie 4,5-krotny wzrost mocy w stosunku do roku ubiegłego. Źródła tych mocy zlokalizowane są na 18 budowach. Jedną z nich jest elektrownia Koźnice. Na zdjęciu: polscy i radzieccy specjaliści podczas prac związanych z montażem bloku energetycznego. CAF — fot. — Stan

Pierwszy etap zakończony



Polonezem D-dur Henryka Wieniawskiego w wykonaniu przedstawicieli Austrii, Japonii i Wietnamu (państwo to po raz pierwszy re-

prezentowane jest na poznań- skiej imprezie) zakończył się wczoraj przesłuchania pierwszego etapu VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego w Poznaniu. Przez cztery dni auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza rozbrzmiewała bachowski Sonatami, Ka- prysami H. Wieniawskiego i N. Paganiniego oraz Polonezami H. Wieniawskiego — utworami obowiązkowymi w pierwszej części światowej spotkania młodych wiolinistów. W środę grali ten program kolejno reprezentanci: Austrii, USA, Francji, Bułgarii, Wielkiej Brytanii, Japonii i Wietnamu, a między nimi troje Polaków: Joanna Ma- droszkiewicz (z Gdańska) oraz para poznańskich — Piotr Milewski i Małgorzata Młyn- czak.

Późnym wieczorem w siedzibie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego przy ul. Świętosławskiej zebrało się jury, pracujące pod przewodnictwem prof. Ireny Dubickiej, by wybrać uczestników drugiego etapu. Przypomnijmy, iż warunkiem zakwalifikowania

się doń jest zdobycie co najmniej 17 pkt.

W chwili oddawania niniejszego wydania „Głosu” do druku posiedzenie jeszcze trwało. O werdykcie poinformujemy jutro.

Dzisiaj przerwa w konkursowych zmaganiach; o godzinie 20 w auli UAM odbędzie się pierwsza z imprez towarzyszących — koncert Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego.

Ulubieńcem publiczności (przede wszystkim młodzieży) pierwszego etapu stał się występujący wczoraj 18-letni przedstawiciel Austrii, pochodzący z Japonii — Hiro Ku- rosaki. Aplauzu, jaki widownia zgromadzona do sympatycznego skrzypkowi, dawno już nie słyszeliśmy w reprezentacyjnej sali koncertowej Poznania; ostatnim dźwiękiem Poloneza A-dur H. Wieniawskiego w jego interpretacji, towarzyszył huragan braw.

Do niecodziennego spotkania doszło wczoraj za kulisami między dyrektorem Filharmonii Poznańskiej i Zielonogórskiej — Renardem Czajkowskim i Kazimierzem Morskim. Pierwszy z nich pełnił tam rolę przedstawiciela Komitetu Organizacyjnego, a prywatnie „kibica” młodych wykonaw-

Dokończenie na str. 2

Port Wostocznyj największy w Związku Radzieckim

W Zatoce Nachodka nad Morzem Japońskim budowany jest port Wostocznyj — największy w Związku Radzieckim. Powstaje on po przeciwnej stronie dużego portu handlowego i rybackiego Nachodka, położonego w zatoce o tej samej nazwie.

Wostocznyj będzie portem głębokowodnym, mogącym

przyjmować statki o wyporności do 100 000 ton. Będzie się tam przeładowywać rocznie dziesiątki milionów ton ładunków. Trwa już budowa nowoczesnego kompleksu do przeładunku węgla. W pierwszej fazie jego zdolność przeładunkowa wyniesie 5 mln ton. Powstają także urządzenia i magazyny dla kontenerów. (PAP)

Jutrzejszy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukaze się na 3 dni
w objętości

12 stron

W wydaniu m. in.:

- ▲ „Droga do pokoju w Europie” — przed wizytą kanclerza RFN w Polsce
- ▲ „Szanować pracę”
- ▲ „Przyciąganie jeszcze niedoskonałe” — czyli o minionym sezonie turystycznym w Poznaniu
- ▲ „Strzegąc natury” — rzecz o ochronie środowiska
- ▲ Korespondencje z Nepalu i Włoch
- ▲ Specjalna kolumna pod wspólnym tytułem: „W kregu literatury”
- ▲ Ponadto: felietony
- ▲ listy czytelników
- ▲ humor i rozrywka.

Czytaj — „Odgłosy” na str. 2

od GŁOSU

Jeśli znowu nie zajdzie nie nadzwyczajnego, to prezydent Egiptu, Anwar Sadat, w przyszłym czwartku znajdzie się w Jerozolimie jako gość premiera izraelskiego Menachema Begin. Gdyby ktokolwiek jeszcze przed, powiedzmy, dziesięć dniami przewidywał taką ewentualność, wszędzie uznano by to za czczy wymysł. Dzisiaj natomiast — no kilku dniach wydarzeń które zyskały sobie miano bliskowschodniego zamieszania, a rozpoczęły się ogłoszeniem przez Sadata chęci przybycia do Izraela z wizytą, jeśli stamtąd nadejdzie zaproszenie — wiadomo, że podróż ta ma stać się faktem.

Jeśli tak, jeśli Sadat rzeczywiście pojedzie do Izraela, to czy ta podróż jednego z przywódców państw arabskich dotkniętych agresją izraelską, podróż do agresora — przyczyni się do przybliżenia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, choćby o krok? To jest pytanie, które powtarza się dzisiaj w różnych językach, ale pytanie, na które nie ma pozytywniej odpowiedzi. Bo jak znaleźć podstawy rozwiązania kryzysu, jeśli to w związku z zanowieniem tej podróży rząd izraelski ogłasza apel o położenie kresu przez lewoni krwi nad adresem narodu... egiptowskiego? I to właśnie w tym samym czasie, gdy sam Izrael rozszerzył swoje agresywne działania przeciw Arabom, raz jeszcze na Liban.

Cóż tedy dziwnego, że po za Izraelem mało kto wyraża dającą się uzasadnić optyzm co do rozmów Sadata z Beginem. Chyba że czyta nadzieje budzi nie dająca się ukryć próba skierowania Egiptu na drogę oddzielnych rozmów i porozumień z Izraelem i tym samym odizolowania Kairu od pozostałych państw arabskich.

A może ma rację mer Be-
tlejem, który, słysząc na co się zamosi, oświadczył, że „Sadat i Begin uczestniczą w teatralnym widowisku, obliczonym na tani nokaut zdeorientowanej publiczności?”

TK

Na przykład w „Elektrimie“

Sposoby na dalsze zwiększenie polskiego eksportu

Dokonując w latach 1971—75 dużych zakupów importowych zakładaliśmy, że rozbudowa i modernizacja przemysłu, dokonane w oparciu o importowane maszyny, urządzenia i technologie pozwoli nam zrealizować w bieżącym 5-leciu wielki program eksportowy. Istotnie, eksport polskich towarów rośnie szybciej niż kiedykolwiek, ale niestety jeszcze nie w takim stopniu jakiego oczekiwaliśmy. Przyczyn należy szukać w zbyt małej konsekwencji ze strony resortów w tworzeniu przemysłów i branż eksportowych, w nadmiernym rozproszeniu środków inwestycyjnych na często drobne i nie pierwszej ważności cele.

Swoimi uwagami na temat proeksportowości podzielił się z dziennikarzem PAP dyr. naczelny PHZ „Elektrim”, Leonard Lachowski.

— Mamy za sobą, jako przedsięwzięcie handlu zagranicznego — oświadczył — głęboki przełom jakościowy w naszej współpracy z przemysłem. Nigdy na współpracę z resortami przemysłowymi nie narzekaliśmy, ale po V Plenum, a zwłaszcza poczynając od IX Plenum

KC PZPR, nie chodzi o „spokojną” współpracę „bezkonfliktową”, ale o znalezienie dróg radykalnego wzrostu eksportu. Przedstawiliśmy przemysłowi program działania na bieżącą 5-latkę i po ostrej dyskusji został on przyjęty do realizacji. Spodziewamy się, że w tym 5-leciu osiągniemy dwukrotnie wyższą wartość eksportu aniżeli w latach 1971—75. Będzie to sukces, ale daleki jestem od jego przeceniania. Uważam, że branża, która reprezentuje, powinna stać się jednym z kilku w Polsce wielkich eksporterów.

Przemysł dokonał korzystnych zmian organizacyjnych. Za taką zmianę uważam np. zgrupowanie w jednym zjednoczeniu wszystkich zakładów produkujących dla potrzeb energetyki. Jesteśmy w stanie budować elektrownie „pod klucz” wyłącznie w oparciu o dostawy krajowe. Takich przedsięwzięć jest na świecie bardzo mało. Od niedawna weszliśmy do „klubu atomowego”, bo zaczęliśmy produkcję i eksport urządzeń dla elektrowni jądrowych. Trzeba jednak otwarcie powiedzieć, że nie jest to w naszym przemyśle proeksportowy, a szkoda.

Cieszą nas sukcesy, jakie osiągamy w eksporcie silników elektrycznych i aparatury elektrotechnicznej. Spodziewamy się rozwinąć eksport urządzeń łączności, ale świadomi jesteśmy tego, że urządzenia energetyczne będą towarami poszukiwanymi, w miarę odpornymi na wahania koniunktury i co najważniejsze — przynoszącymi wielkie wpływy dewizowe, które stawiają ten przemysł na równi z przemysłem okrętowym. Wartość jednej elektrowni cieplnej o mocy 400 MW od powiada wyeksportowaniu np. około 100 000 samochodów osobowych!

Naszym obowiązkiem — obok sprawnego sprzedawania tego co mamy do dyspozycji i kupowania tego, co potrzebne gospodarce — jest także informowanie o rysujących się prognozach na rynku światowym. Nie jestem osobniony w twierdzeniu, że przemysł energetyczny powinien stać się jedną z kilku (bo rozpraszając się na wiele nie ma ekonomicznego sensu) podstawowych specjalizacji polskiej gospodarki.

Rozmawiał
HENRYK BORUCIŃSKI

Wystąpienie obrońcy P. Mentena

Człowiek kryształowej uczciwości

Kolejne dwa dni (16 i 17 bm.) procesu Pietera Mentena, sądownego przez Specjalny Trybunał w Amsterdamie, poświęcone są wystąpieniu obrońcy oskarżonego, adwokata L. van Heijninga. Zanim jednak zabierze głos, sąd odczyta ważny dokument, który został włączony do akt postępowania dowodowego. Jest nim nadesłany ostatnio list pewnej siostry zakonnej. W roku 1948 była ona pielęgniarką w jednym ze szpitali w Hadze i przypomina sobie, że opiekowała się wówczas Mentenem, który przeszedł... kosmetyczną operację nosa.

L. van Heijningen przynajmniej 3/4 swych wywodów ujął w formę politycznej tyraady, naszpikowanej prowokacyjnymi akcentami antypolskimi i antyradykalnymi. Próbowal udowodnić, że proces jest sprzeczny z zasadami sprawiedliwości. Po raz nie wiadomo który głosił ogólną tezę, jakoby Pieter Menten — „człowiek niewinny i kryształowej uczciwości”, „spokojny kolekcjoner dzieł sztuki” — był ofiarą komunistycznego spisku, inspirowanego przez Polskę i ZSRR. (PAP)

Prace konserwatorskie na Wawelu

16 bm. rozpoczęto odcłanianie „złotej kopuły” Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, którą poddano kilkumiesięcznym zabiegom konserwatorskim. Kopuła ta wykonana została w XVI w. dzięki darowi 54 kg złota przez Annę Jagiellonkę. Kopuła składa się z 2500 złotych lusek grubości 40 mikronów.

Podczas remontu okazało się, że 80 procent lusek zostało niemal kompletnie zniszczonych, a dalszych 20 procent — posiekanych. Ubytki uzupełniono 14 000 płatków z 24-karatowego złota. (PAP)

Kłopoty wielodzietnych rodzin brytyjskich

Od 1970 roku tempo wzrostu cen żywności wyprzedziło wzrost ogólnego poziomu cen. W rezultacie tego procesu przeciętna rodzina brytyjska jest obecnie mniej niż przed 7 laty, przy czym zmiany dotyczy nie tylko ilości, ale i jakości przygotowywanych w domu posiłków.

Problem rosnących cen żywności jest szczególnie dotkliwy dla rodzin wielodzietnych, w których odsetek zarobków wydawanych na żywność jest znacznie wyższy. Stwierdzono ponadto, że ich dochody w ludzkiej walucie są małe, a składniki żywnościowe — witaminy D i żelazo. (PAP)

Sprawcy uszkodzeń wagonów obowiązani są wykonać naprawy

Ponad 2500 wagonów towarowych trzeba wyłączać z eksploatacji wskutek uszkodzenia nadwozi w trakcie robót ładunkowych. Sprawcami tych awarii są klienci PKP. A przecież w sytuacji gdy stale rosną zadania przewoźnicze, wyłączenie codziennie takiej liczby wagonów przynosi naszej gospodarce duże straty.

11 bm. zapadła decyzja Prezydium Rządu, zgodnie z którą wszystkie zakłady podlegające resortom gospodarczym mają obowiązek dokonywać nieodpłatnie naprawy uszkodzonego przez siebie taboru towarowego PKP.

Dzięki tej decyzji uszkodzone wagony będą o wiele szybciej włączane do ruchu, co pozwoli kolei przewozić więcej ładunków i sprawniej wykonywać postawione przed nią

Pierwszy etap zakończony

Dokończenie ze str. 1

ców, drugi — akompaniatora; towarzyszył gdańskiej skrzypaczce, Joannie Mądrockiej. Skoro o dyrektorach mowa... W pierwszym dniu konkursowych przesłuchań w auli uniwersyteckiej pojawił się — będący przejazdem w Poznaniu — szef filharmoników łódzkich, Henryk Czyż.

Na widowni nieomal codziennie

nie dostrzec można wybitną polską pianistkę Halinę Czerny-Stefańską, która od nowego roku akademickiego pełni obowiązki kierownika Katedry Fortepianu poznańskiej PWSM.

Konkursowe przesłuchania prowadziła na przemian (i z dużym wdziękiem) popularne spikerki telewizji poznańskiej: Alina Flurowa i Maria Wróblewska. (wig)

Polski — jedyny w Europie

Rządowy program walki z rakiem

Budowa centrum onkologii w Warszawie

Budowane na południowym krańcu Warszawy — w Ursynowie — Krajowe Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie otoczone jest niezwykłym zainteresowaniem i troską społeczeństwa. Tutaj właśnie, w obrębie murów leżącej dziś widocznych nad ziemią, realizowany będzie wieloletni program nadziei, kompleksowo obejmujący wszystkie sprawy dotyczące zwalczania chorób nowotworowych w Polsce.

Opublikowane niedawno dane Światowej Organizacji Zdrowia są alarmujące: w najbliższym dziesięcioleciu 15 mln mieszkańców naszego kontynentu padnie ofiarą raka. Jest to obecnie druga, po niedo-

Budowane na południowym krańcu Warszawy — w Ursynowie — Krajowe Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie otoczone jest niezwykłym zainteresowaniem i troską społeczeństwa. Tutaj właśnie, w obrębie murów leżącej dziś widocznych nad ziemią, realizowany będzie wieloletni program nadziei, kompleksowo obejmujący wszystkie sprawy dotyczące zwalczania chorób nowotworowych w Polsce.

W centrum mieścić się ma 700 łóżek szpitalnych, przychodnia diagnostyczno-terapeutyczna przyjmująca codziennie 400 pacjentów. Znajdą się tam najnowocześniejsze urządzenia dla chirurgii, chemioterapii, radiologii.

Centrum onkologii koordynować będzie pracę innych placówek badawczych, jak Instytut Matki i Dziecka w Warszawie, Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, Centrum Kształcenia Podwzrostowego Lekarzy, Instytut Badań Jądrowych, akademie medyczne. Po

litechnika Gdańska. (PAP)

Biennale „sztuki dysydenckiej“

Prowokacyjna impreza w Wenecji

15 bm. w Wenecji rozpoczęło się kolejne Biennale Sztuki. W tym roku przygotowania do wenecjskiej imprezy odbywały się w atmosferze, mało mającej wspólnego z ideą upowszechniania i konfrontacji współczesnych kierunków w sztuce. Kierownictwo biennale obrało bowiem za temat tegorocznej imprezy tzw. twórczość kulturalną dysydentów w Europie wschodniej.

Trzy główne ekspozycje biennale poświęcone są sztuce wizualnej, literaturze i filmowi, które według organizatorów, wyrażają „kontestację rzeczywistości krajów socjalistycznych”. Do udziału w im-

prezie zaproszono licznych emigrantów politycznych.

Temat biennale od wielu miesięcy budził protesty i krytykę we Włoszech i za granicą, w tym również w łonie samego komitetu przygotowawczego imprezy. Jeden z członków tego komitetu, prof. Franco Baratto, stwierdził, że za wszystkim kryje się brutalna i grubymi nićmi szyta machinacja polityczna. Zarzucano przewodniczącemu biennale, Carlo Ripa di Meana, że decyzyje poświęcenia w tym roku imprezy „sztuce dysydenckiej” podjął samowolnie, bez uprzedniego konsultowania się ze statutowymi organami biennale.

PAP

KRONIKA DNIA

DAR ZAKŁADÓW W NOWINACH DLA CZD

16 bm. na warszawskim Dworcu Gdańskim odbyła się uroczystość przekazania kolejnego daru na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu — 50 ton cementu portlandzkiego oraz 50 ton wapna hydratyzowanego, wyprodukowanych przez Zakłady Przemysłu Cementowo-Wapiennego w Nowinach koło Kielc. W darze tym znajduje się 250-milionowa tona cementu wyprodukowanego przez przemysł cementowy w Polsce Ludowej.

Gratulując założycieli zakładów w Nowinach przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka minister Janusz Wierzbicki przekazał serdeczne podziękowania ludzkiej pracy woj. kieleckiego za cenny dar, będący wyrazem ich zaangażowania w realizację pięknej idei budowy pomnika-szpitala. (PAP)

KONFERENCJA NA TEMAT JAKOŚCI

W Domu Technika w Poznaniu rozpoczęła się wczoraj IV Krajowa Konferencja Statystycznej Kontroli Jakości na temat „SKJ narzędziem kompleksowego sterowania jakością”. Konferencję zorganizował poznański oddział sekcji metrologii, automatyki i mechaniki Precyzyjnego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Uczestniczy w niej 140 przedstawicieli zakładów przemysłowych, szkół wyższych oraz instytucji naukowo-badawczych z całej Polski. Przygotowano 18 referatów opracowanych na podstawie wyników stosowania statystycznej kontroli jakości w praktyce przemysłowej.

Konferencja jest jedną z imprez trwających w listopadzie II Wielkopolskich Dni Jakości. (gra)

Parlament dla Walii i Szkocji?

Brytyjska Izba Gmin zaaprobowowała wstępnie projekt ustawy, przewidujący utworzenie reprezentatywnego Zgromadzenia Regionalnego Walii. W przeprowadzonym na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin głosowaniu inicjatywa rządowa w tej sprawie spotkała się z poparciem 295 deputowanych przy sprzeciwie 264.

Projekt stanowi część ogólniejszego programu rekonstrukcji zarządzania pań-

stwem. Program ten przewiduje powołanie parlamentów narodowych nie tylko w Cardiff dla Walii, lecz także w Edynburgu dla Szkocji. Niedawno Izba Gmin zatwierdziła wstępnie projekt ustawy, dotyczący spraw szkockich. Od podejścia Izby Gmin do zgłoszonego przez rząd wniosku w sprawie ograniczenia czasu dyskusji parlamentarnej nad obywatelami zależy ich los. PAP

Jutro Walne Zebranie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Zarząd Oddziału SDP w Poznaniu przypomina członkom i kandydatom SDP, że jutro, 18 listopada (piątek) br. o godz. 13 — w pierwszym terminie, a o godz. 13.15 — w drugim, odbędzie się w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 w Poznaniu — Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze.

Porządek obrad obejmuje m. in.: sprawozdanie ustępującego Zarządu Oddziału, mijającą kadencję, dyskusja, wybór nowych władz Oddziału oraz delegatów naszego środowiska na X Krajowy Zjazd Delegatów SDP w Warszawie. (—)

Telefony

● Na trasie Kępno — Grybowo gm. Wągrowiec (woj. pilskie) 31-letni mężczyzna jadąc motocyklem, wpadł do przydrożnego rowu odnosząc dotkliwe rany.

● W Damasławku (woj. pilskie) 27-letni motorowerzysta nie zachował ostrożności przy wymijaniu wozu konnego i zderzył się z naderżającym z przeciwnych stron samochodem. Motorowerzystę z ciężkimi obrażeniami przewieziono do szpitala.

● 77-letnia kobieta, przechodząca na skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Słowackiego we Wrocławiu została potrącona przez „Flata 125p”. Nie szkodliwa, na skutek odniesionych obrażeń, zmarła w szpitalu. (t)

„Express-Lotek“

15, 19, 22, 28, 35

„Mały Lotek“

I LOSOWANIE

1, 10, 12, 20, 21

II LOSOWANIE

12, 23, 24, 29, 30

Końcówka banderoli 8663

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna od 0 do -1 stopnia, maksymalna od 4 do 6 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne, okresami silne i porywiste. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 5 stopni, w Kaliszu 4 stopnie, w Koninie 6 stopni, w Lesznie 5 stopni, w Pile 4 stopnie; ciśnienie 734,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Pomycki (red. naczelny), Marian Flejśnerowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kaszanka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciela do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 25028

U-9

Piesz przez Nepal (I)

PODNIĘBNY KRAJ

Nepal — małe państewko wciśnięte między Chiny i Indie, zajmuje powierzchnię trochę większą niż połowa Polski, liczące około 12 milionów ludności, od lat skupia na sobie o wiele więcej uwagi świata, niż by to wynikało z jego politycznego czy gospodarczego znaczenia. „Od kryty” przez turystów na dobre kilkanaście lat temu, jest celem podróży tysięcy ludzi. Alpinści ciągną doń dla podniebnych ośmiotysięczników, zaś obywateli i hippisów przyciąga naturalność życia mieszkańców, tak bardzo różna od zinstytucjonalizowanej codzienności świata zachodniego, oraz haszysz — narkotyk sprzedawany nawet w restauracjach, w postaci sałatek.

35 dni spędzonych w Nepalu umożliwiło mi poznanie Katmandu — liczącej ponad 120 000 mieszkańców stolicy kraju, oraz przejścia pieszo kilkuset kilometrów górami aż do stóp Mount Everestu, poznanie codzienności ludzi, którzy do sklepu mają często... kilka dni drogi.

Udoporniony przygodami w czasie kilkunastodniowego pobytu w Afganistanie, Pakistanie i Indiach, wjeżdżając do Nepalu — miałem nadzieję, że uda mi się zachować zimną krew; uchronić od pochopnych i sprzecznych opinii jakie były udziałem turystów spotykanych po drodze, powracających z tego kraju. Już pierwsze godziny spędzone w auto-

busie, a raczej na jego dachu, podczas 13-godzinnej jazdy 178-kilometrową drogą z granicy indyjsko-nepalskiej do Katmandu, przekonało mnie, że daremny to trud. Wiedziałem, iż oczekują mnie widoki urzekających swym pięknem ośmiotysięcznych szczytów, wyrastających z okwieconych rododendronami mniej szej wysokości gór. Znałem z opowiadań rozszalałe rzeki płynące dolinami, którymi przyjdzie mi iść kilkanaście dni, przeczuwałem bajkowe piękno kolorowej, drewnianej architektury. Do tego obrzędy i wierzenia, dla Europejczyka pogmatwane, niezrozumiałe, fantastyczne. Nie przewidziałem jednego: kontaktu z ludźmi którzy cukierkowemu obrazowi kraju przydają piękną pogodę ducha, trudną do zrozumienia, gdy się zna warunki w jakich żyją.

Mówiąc o Nepalu rozróżnić trzeba dwa światy: Katmandu, iście europejskie miasto z szerokimi ulicami, elektrycznością (w tym państwie to rzadkość), neonami, szykownymi restauracjami, okazałymi wystawami sklepów — rezultat działalności przemysłowców ciągnących z Indii i Hongkongu, oraz pozostały obszar, który trwa w życiu sprzed wieków.

Poza Katmandu mówić można o zaczątkowym poczuciu narodowości Nepalczyków na zasadzie negacji „nie jestem Hindusem”, „nie jestem Tybetańczykiem”. Jedynie społeczność

Katmandu wie, że oprócz przy należności do wielu plemion są ponadto Nepalczykami. Na dodatek w obrębie Nepalu istnieje nadal kilkanaście księstw, w dużym stopniu niezależnych, tolerowanych przez królewski majestat, z których najbardziej znane — Mustang, jest celem regularnych wypraw wojennych dążących do podporządkowania go władzy centralnej. Jakże niewiarygodnie w tym świetle przedstawia się fakt, że Nepal w czasie swej wielowiekowej historii — jako jedyne państwo świata — zachował zawsze niezawisłość, umiejętnie przeciwstawiając się zaborczym zapędom swych wielkich sąsiadów. Nawet Wielka Brytania w okresie największej świetności i podbojów kolonialnych musiała zadowolić się krótkotrwałym i zupełnie formalnym zwierzchnictwem. Pomocą były niedostępne góry odstraszały potencjalnych zdobywców i utrudniały utrzymanie się obcej władzy.

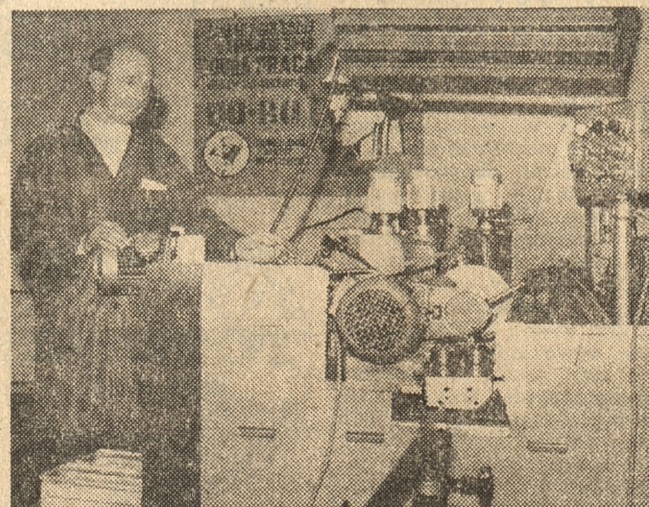
Brak kolonialnej przeszłości oszczędził Nepalczykom nabytą mieszaninę cech służalczości i agresywności względem białych, cech uprzykrzających nieraz cudzoziemcom pobyt w Indiach. Nepalczyk rozmawia z każdym, jak równy z równym. Czy to właściwie samochodu w Katmandu, czy spotkany na zaśnieżonej górskiej ścieżce bosi Sierpa, czyli nepalski góral, dźwigający na plecach kosz z zakupami lub to-

warem na sprzedaż, sprawia wrażenie gospodarza tej ziemi, wyrozumiałego i nie dziwiącego się odmienności europejskiego zachowania. Brak skrepowania i zainteresowanie sprawiają, że rozmowa z nimi — większość zna choć trochę angielski — jest spotkaniem dwójga ludzi zainteresowanych sobą, wzajemnie egzotycznych. Jedyne odstępstwo stanowi stosunek Nepalczyków do Hindusów. Pobłażliwa arogancja południowych sąsiadów względem nich stanowił swoisty rodzaj kuriozum. To poczucie wyższości demonstrowane przez Hindusów sprawiło, iż Nepalczyki do każdego zwracający się „sir”, dla Hindusów zarezerwowali „mister”, co ma tu posmak lekceważenia. Pamiętam wieczór spędzony w wysokogórskim hotelu z architektem — Hindusem spotkanym na podniebnej ścieżce. Realizator królewskiego planu rozbudowy hoteli wokół Mount Everestu musiał pogodzić się, że dla hotelowego boya ja byłem „szanownym panem”, on tylko „panem”. Innym osobliwym znaczeniem odrębności Nepalu od swego południowego sąsiada jest... 10-minutowa różnica czasu między Katmandu i Delhi.

Nepal jest krajem, w którym — jak podaje oficjalne wydawnictwo rządowe — „średniowieczne społeczeństwo ciężko walczy o to, by pokazać choćby fasadę nowoczesności”. Tylko około 3 procent nie jest analfabetami. Oglądając Katmandu trudno przeczuć, że ponad 90 procent ludności żyje z rolnictwa, w warunkach gospodarki naturalnej, nie znającej w wielu regionach nawet sochy. Niewolnictwo zniesiono w Nepalu dopiero w 1924 roku — dotyczyło to 50 000 mieszkańców. Nadal jednak w górach mieszkańcy obłożeni są serwitutem noszenia na plecach bagaży królewskich wysłanników, a nawet... samych urzędników zbierających podatki. Jeden lekarz przypada w Nepalu na ponad 40 000 mieszkańców, na tysiąc urodzonych 244 niemowlęta umierają, co niweluje przyrost naturalny. Na ulicach stolicy widać auta takich marek jak „Cadillac” i „Toyota”, ale większość właścicieli nie siadaje za kierownicą nowego samochodu, nim szaman nie wypędzi z niego, krwią ofiarnego zwierzęcia, złych zachodnich duchów. Zaś bilety kolejowe (ten środek komunikacji ogranicza się do bocznicy kolejowej na granicy indyjsko-nepalskiej), używane są jako amulety przyspieszające poród...

Ta właśnie mozaika plemion, religii, kast, obyczajów, i języków — współżyje ich w Nepalu kilkanaście — przy pozornej łatwości zrozumienia i nawiązania kontaktu, sprawiają, że Nepal poznaje się oscylując między ciągle zmieniającymi się odczuciami, połowicznymi prawdami, które niezwykle trudno uogólnić.

WOJCIECH PLUTOWSKI



OD NAS ZALEŻY

— Nie można oddać do użytku mieszkania, które nie byłoby wyposażone w odpowiednie zamki do drzwi; na kłatkach schodowych zaś potrzebne są samozamykacze. Od nas zależy, by wyprodukować te zamki w dostatecznej ilości, aby były sprawne. Każdego dnia z mojego działu schodzi 6 500 zamków patentowych i 4 000 kłodek. Skrupulatnemu przestrzeganiu norm technicznych zawdzięczamy, iż na naszych wyrobach znalazły się znaki jakości. Dla „Metalplastu” w Częstochowie produkujemy również wkładki do zamków drzwiowych i meblowych. Zdajemy sobie sprawę z ważnej roli kooperanta. Od naszego wywiązania się

z umów zależy w dużej mierze wykonanie planów przez tamte zakłady. Nie ma zakłóceń w tej współpracy. Przyjmujemy nawet dodatkowe zobowiązania, gdy zachodzi potrzeba.

W usprawnianiu produkcji oszczędności materiałów, poprawie bhp bardzo pomaga nam własny Klub Techniki i Racjonalizacji. Dużo surowca zaoszczędziliśmy dzięki skonstruowaniu specjalnego wykrojnika do kluczy, a zastosowanie osłon do maszyn, przy których producent ich nie przewidział, pozwoliło wyeliminować wypadki przy pracy. Dobrym posunięciem było wprowadzenie samokontrol. Początkowo były to pojedyncze stanowiska, obecnie w ten sposób pracują całe brygady na montażu. (zd)

Mówił: STANISŁAW NOWAK, mistrz zmianowy w dziale obróbki Zakładów Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie.

Życiorys zasłużonej uczelni

Tę niewielką publikację, której okładkę zdobi reprodukacja plastowskiego orla, z pewnością chciałoby mieć w swych zbiorach przynajmniej pięćdziesiąt tysięcy osób. Prawie tylu absolwentów opuściło mury Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, którego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość ukazują w książce wydanej ostatnio nakładem Wydawnictwa Naukowego UAM rektor tej uczelni — prof. dr hab. Benon Miśkiewicz. Nie jest to, oczywiście, pierwsze tego rodzaju wydawnictwo mówiące o dziejach i współczesności zasłużonej placówki naukowej, wcześniej bowiem ukazywały się m. in. prace Zdzisława Grola, Czesława Łuczaka, Alfonsa Kłafkowskiego i Gerarda Labudy. Toteż zawarte w najnowszej z tej serii publikacji dzieje starożytności Wielkopolski o utworze-

nie w Poznaniu szkoły mającej status akademicki (począwszy od 1519 roku, kiedy powstała tu Akademia Lubrańska, po rok 1919, gdy utworzono Uniwersytet Poznański) uznać trzeba za bardzo pożyteczną repetycję wiedzy o początkach szkolnictwa wyższego na terenie północno-zachodniej Polski.

Wiele informacji o współczesnym kształcie Uniwersytetu i aktualnych zadaniach stojących przed uczelnią pomieścił autor w rozdziale zatytułowanym „Teraźniejszość Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza”, zilustrowanym licznymi fotografiami przedstawiającymi niedawne wydarzenia, wykresami, tabelami. Czytelnik dowiaduje się m. in. o tym, że wśród dziewięciu polskich uniwersytetów poznańska Alma Mater znajduje się

Dokończenie na str. 4
Z. R.



Poza małymi dolinami, stanowiącymi utątek powierzchni kraju Nepal zajmują góry, których niższe partie zasiedlone są dość regularnie pojeźdźczymi domkami, wspinającymi się często na same szczyty.

Fot. — autor

Rok 1919 w dalekiej Kirgizji. Sam początek jakże trudnej dla wszystkich drogi. Walki ze zorganizowanymi oddziałami białych, tworzenia wszystkiego od nowa. Rewolucja na szczeblu nawet nie powiatu, a kilku wiosek i przysiółków. Upadł już carat, upadł i rząd tymczasowy. Ale nie dała się jeszcze do górskich przysiółków nękana przez Koczaka, Czerwoną Armię. W atmosferze anarchy, głodu i bezprawia zaczynały się pierwsze spory o przyszły kształt kraju. O władzę, o sądownictwo i o parę worków ziarna dla armii. O metody walki z wrogiem i o sposoby pozyskiwania dla wspólnej sprawy, ciemnych, ale już zdecydowanych broniących swych praw, mas chłopskich.

O rewolucji w Piotrogradzie, o wojnie domowej na Ukrainie sporo już dziś wiemy z podręczników historii, z filmu, literatury, telewizji. Na ogół nie mamy jednak pojęcia, jak wyglądała ona na dalekich rubieżach tego ogromnego kraju. Jak chłopcy i żołnierze tworzyli zryb nową państwowość. W jaki sposób przejmowali w swe ręce władzę, jak rządili. Tym właśnie sprawom i ludziom poświęcił w latach sześćdziesiątych swą książkę radziecki pisarz, Sergiusz Zatygin. Autentyzm bohaterów książki, niczym nie fałszowany nie ukrywający również i ciemnych stron, obraz frontowej woj-

TEATR

sprawił, że spotkała się ona z wyjątkowo żywym oddźwiękiem ze strony czytelników, przynosząc jej twórcy wysoką literacką nagrodę.

Powieść Zatygina „Stony Parów” zdecydowali się przenieść na scenę jej poznańscy adaptatorzy: reżyser Roman Kordziński oraz Andrzej Jakimiec. Czy słuszny był to wybór? Rozmaicie zapewne można to ocenić. Jedno wszakże wydaje się pewne. Jej adaptatorom udało się uniknąć patosu i deklaracyjności, łatwego moralizowania i głoszenia prawd znanych powszechnie, dla wszystkich już dziś oczywistych. Ten spektakl rzeczywiście ogląda się z zainteresowaniem. Jest w nim coś z frontowego reportażu i coś z pełnego egzotyki westernu. Przede wszystkim, jest tu jednak dramat polityczny dwóch różnych racji, metod i sposobów prowadzenia walki. Żołnierskiej i urzędniczej. Otwartej i skrytej. Tej prowadzonej na polu walki i tej papierkowej, polegającej na pisaniu sprawozdań i donosów.

Przedstawienie Kordzińskiego, swą stylizacją teatralną a także i problematyką przypomina inny, zrealizowany przed wielu

Dramat postaw

już laty spektakli tego reżysera. „Widzę stąd Sudety”, poświęcony w gruncie rzeczy tym samym sprawom — początkom władzy ludowej na naszych ziemiach zachodnich. Nowy spektakl Kordzińskiego ma sporo zalet, ale przede wszystkim ma dobre teatralne rzemiosło. Jest ostry w rysunku, ma żywo zarysowane postacie i sytuacje. Szczęśliwie łączy wielką epikę z psychologią czną prawdą losów ludzkich. Mu się przynajmniej, że przypało mi również do gustu w tym przedstawieniu samo ustawienie aktorskich głównych ról i postaci. Na czoło wysuwają się tutaj postaci obu głównych protagonistów i bohaterów spektaklu. Nowo pozyskany dla scen poznańskich aktor, Wiesław Zwołński, w sposób bardzo prawdziwy, a przy tym wsparty rzetelnym aktorskim rzemiosłem, pokazał sylwetkę autentycznego, z gruntu uczciwego stepowego watażki, chłopca i czerwogwardzisty, Jefrema. Włodzimierz Kłopotki z powodzeniem skreślił sylwetkę nieufnego wobec ludzi, dogmatycznego działacza i urzędnika, gołowego szafowa życia ludzkiego w imię podręcznikowej prawdy. W tym wieloobsadowym wi-

dowsku w pamięci widza pozostaje kilka co najmniej epizodów. Marzena Trybała w jakże efektownej roli pięknej kupcowej, Piotr Binder — ordynans Grisa, Józef Jachowicz w groteskowo potraktowanej roli bogatego chłopca Głuchowa, Aleksander Błaszyk jako oficer Zgum, Zdzisław Krauze — wioskowy mędrzec Jackub.

Scenograf spektaklu wybrał jedynie słuszną chyba w tym przypadku drogę. Odrzucił wszelką dostawność, zrezygnował z kolorytu lokalnego, opisu, realizmu. W tej bardzo prostej, płasko umownej scenografii spektakl zyskał bezsprzecznie na wartości, dynamice. Nabral prawdziwie szerokiego oddechu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu — „Stony Parów” Sergiusza Zatygina w przekładzie Henryki Broniatowskiej. Adaptacja sceniczna: Roman Kordziński i Andrzej Jakimiec. Reżyseria: Roman Kordziński. Scenografia: Henryk Regimowicz. Opracowanie muzyczne: Andrzej Włocławek. Premiera prasowa: 12 listopada 1977.



Wiesław Zwołński — Jefrem oraz Włodzimierz Kłopotki — Brusienikow w jednej ze scen „Stonego Parowu” na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu.

Fot. — K. Deszczyński

Dodatkowe towary z poznańskich zakładów

Na półki sklepowe trafia coraz więcej towarów, które poznański przemysł wyprodukował poza planem. Towary te — poszukiwane przez odbiorców — są wynikiem wcześniejszych deklaracji złożonych przez przedsiębiorstwa, zakłady, spółdzielnie i instytuty badawcze w wojewódzkim banku produkcji rynkowej, utworzonym wiosną z inicjatywy władz województwa poznańskiego. Załogi 63 zakładów po dokonaniu wnikliwej analizy rezerw, znalazły możliwości zwiększenia dostaw do handlu lub podjęcia produkcji nowych wyrobów.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o realizacji tej dodatkowej produkcji w niektórych zakładach, a oto kolejne meldunki:

Zakłady Odzieży Sportowej i Tu

rytycznej „Polsport” w Poznaniu dostarczyli dla handlu poza planem 1000 par spodni chłopięcych z tek-sasu, wartości 325 000 zł.

**POSZUKIWANE
TOWARY
dla nas
PRODUKOWANE**

Załoga Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Pofa” wyprodukowała dodatkowo 50 000 opakowań szamponu zdrowotnego w sre

ozobu do mycia włosów na sucho pod nazwą „Freskin”. Wartość tej produkcji wynosi 4,5 mln zł.

Poznańskie Zakłady Żelazarskie „Herbapol” zgłosiły do banku 47,5 tony syropów spożywczych. Wyprodukowano już 45 ton (czyli 90 000) butelek, a do końca roku handel otrzyma jeszcze około 10 ton „Rosavit”, „Sorbovit” i „Herbavit” w kilku smakach.

Zobowiązanie Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu dotyczy poprawy jakości masła i serów złotych dojrzewających. Przez podniesienie wskaźnika gęstości wyrobów w mleczarniach województwa poznańskiego osiągnięto zwiększenie wartości sprzedaży o 2,4 mln zł.

Zakład Mleczarski we Wrześni wyprodukował próbną serię odżywkę dla niemowląt „Laktovit”. Produkcja seryjna zostanie podjęta po otrzymaniu opinii z Instytutu Żywności i Żywienia.

(gra)

W przyszłym roku pierwsze polskie stymulatory serca

Od znanej firmy holenderskiej „Vitatron — Medical” za kupiliśmy licencję na produkcję elektronicznych stymulatorów serca. Będą je wytwarzać Zakłady Elektronicznej Aparatury Medycznej „Temed” w Zabrzu. W połowie przyszłego roku ukaże się pierwsza — informacyjna seria tych urządzeń, a w perspektywie Polska produkować będzie około 5 000 „rozruszników” serca rocznie.

Są to jedne z najnowocześniejszych urządzeń tego typu, oparte na ogniwach litowych — zapewniających nieprzerwaną pracę aparatu w ciągu 6—8 lat.

Z elektronicznymi stymulatorami serca żyje u nas około 6 000 osób. Przeznacza się na tę dziedzinę medycyny znaczne sumy, sporządzając potrzebne urządzenia z zagranicy — głównie z krajów zachodnich. Pacjenci, którym „rozruszniki” serca są potrzebne, otrzymują je bezpłatnie.

PAP

SPORT-SPORT Zwycięstwo piłkarzy Lecha i drugie miejsce w tabeli

Olbrzymią niespodzianką sprawił swoim sympatykom piłkarze po znańskiego Lecha, którzy w wyjazdowym meczu o mistrzostwo I ligi pokonali Górnika Zabrze 1:0. Bramkę w 43 min. (z rzutu karnego) zdobył Justek.

Nie wiodło się dotychczas piłkarzom Lecha w meczach wyjazdowych z Górnikiem. Większość swoich spotkań przegrywali. Tym razem lechici, którzy wcześniej znali wynik spotkania ŁKS — Śląsk — swojego najgroźniejszego rywala w walce o drugie miejsce, przystąpili do meczu maksymalnie zmobilizowani i żądni zwycięstwa. Sztuka ta im się w pełni udała. Oto w 43 min. za ręką na polu karnym zabrzańskiego piłkarza siedzącego dookoła rzutu karnego. Egzekutorem był obrońca Justek, który w pełni wykorzystał szansę zdobywając bramkę, która okazała się jedyną w tym meczu.

Widowisko piłkarskie nie stało na zbyt wysokim poziomie. Obie drużyny przebiegały się w nielichych zagraniach. Mimo to goście mieli dwukrotnie okazję do zdobycia bramki, jednak strzały ich na pastnisków dwukrotnie trafiły w poprzek. W spotkaniu tym bardzo dobrze zagrała defensywa Lecha, której konsekwentna gra do końca meczu pozwoliła na utrzy-

manie korzystnego wyniku. W ze-społe Górnika wyróżnił się młody Hutka, a w Lechu Okoński. (kar)

I LIGA

Górník — Lech	0:1
ŁKS — Śląsk	0:1
Odra — Polonia	3:0
Szombierki — Zawisza	1:0
Ruch — Legia	1:1
Arka — Widzew	0:0
Stal — Wisła	1:1
Pogoń — Zagłębie	0:4

1. Wisła	16	24:8	19:10
2. Lech	16	20:12	12:11
3. ŁKS	16	19:13	16:11
4. Legia	16	18:14	31:18
5. Stal	16	18:14	20:15
6. Arka	16	17:15	14:15
7. Odra	16	16:16	20:18
8. Zagłębie	16	15:16	21:20
9. Śląsk	15	15:15	19:24
10. Polonia	16	14:18	13:14
11. Ruch	16	14:18	16:18
12. Widzew	15	13:17	15:20
13. Szombierki	16	13:19	11:19
14. Pogoń	16	13:19	15:25
15. Górnik	16	12:20	17:15
16. Zawisza	16	12:20	15:20

FOTOGRAFIKA Reportaż laureata

Prawie 50 fotogramów wystawia obecnie w salonie PTF w Poznaniu przy ul. Paderewskiego 7 szwedzki fotograf Lars Engstroem, laureat konkursów „Foto-Expo” 1973 i 1975.

W całej kolekcji, stanowiącej monograficzny reportaż o hipisowskiej młodzieży szwedzkiej, nie ma, niestety, elementów artystycznych. Jest to sucha, pozbawiona głębi, relacja z ulicy, tyle że ze specyficznego środowiska i z określonych wydarzeń. Wskutek czego „albumowego” podejścia brak w fotogramach dynamizmu. Oglądamy raczej portret zbiorowości lub indywidualnych postaci, pozbawiony nawet prób jakiegokolwiek autorskiej kompozycji. Strona techniczna zdjęć nie budzi wszakże zastrzeżeń, ale w całości jest to cykl smutny, nie zdradzający orob szukania swobodnych środków wyrazu.

Być może było zamierzeniem autora pokazać szczególne środowisko bez dodawania mu własnego komentarza. Wszakże po prezentacji próbek warsztatu, dostarczonych na wspomniane konkursy „Foto-Expo” i po uzyskanych nagrodach, można byłoby oczekiwać bardziej wystrzałowej ekspozycji i prezentacji.

E. C.

RFN wielkim eksporterem czołgów

Niemcy zachodnie są wielkim eksporterem czołgów. Według danych czasopiśmi gos-podarczego „Handelsblatt” — zachodniemieckie koncerny zbrojeniowe wyeksportowały 2392 pojazdy pancerne, w tym 2004 czołgi. Największym odbiorcą są Włochy, a następnie Holandia, Belgia, Kanada, Dania i Australia. (PAP)

Nadal kryzys rządowy w Holandii

W Hadze trwają rozmowy między przywódcami partii Chrześcijańskich Demokrów i Liberalnej w sprawie sformowania centroprawicowego rządu koalicyjnego. Obserwatorzy nie rokują jednak tej inicjatywie pomyślnego wyniku.

Trwający od przeszło pięciu miesięcy kryzys rządowy w Holandii wkroczył w nową fazę po ostatecznym załamaniu się wysiłków zmierzających do powołania koalicyjnego gabinetu z udziałem najsłabszej Partii Pracy oraz chadeków i drobnego ugrupowania reformistycznego „Demokrati 66”. (PAP)

8 znaczków za 500 000 dolarów

8 cennych znaczków pocztowych w tym pomarańczowy, jednoposłowy i błękitny, dwuposłowy „Mauritius” z 1947 r., zaoferowano na amerykańskim rynku filatelistycznym za kwotę pół miliona dolarów. Pojawienie się tak cennych „rarity” wywołało zrozumiałą sensację. Stała się ona jeszcze większa, gdy amerykańskie władze celne stwierdziły, że wszystkie te znaczki znajdują się na liście skradzionych. (PAP)

G. Łato piłkarzem jesieni

W tradycyjnym IX plebiscycie redakcji „Sportu” na piłkarza jesieni sprawozdawcy piłkarscy przyznali pierwszeństwo Grzegorzowi Łato. Reprezentacyjny napastnik mieleckiej Stali zdobył tytuł przekonywająco. Aż w 17 wypadkach, na 19 wybierających znalazł się na pierwszym miejscu listy, a w pozostałych dwóch przyznawano mu drugą lokatę. W sumie G. Łato zebrał 188 pkt., wyprzedzając Kazimierza Deynka (Legia) o 47 pkt. i Zbigniewa Bońka (Widzew Łódź) o 58 pkt. (PAP)

Brydżyci Budowlanych na piątym miejscu

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi w brydżu sportowym. Pierwsze miejsce zajął Marymont Warszawa — 282 pkt., przed Wisłą Kraków — 270 pkt., a AZS Kraków — 247 pkt. Byli mistrzowie Polski — brydżyci budowlanych Poznań zajęli w tym roku piąte miejsce — 228 pkt. (wł)

Dostawy dla handlu

Nie tylko wartościowe wykonanie zadań planowych

Zgodnie z decyzjami IX Plenum KC PZPR, konieczność poprawy zaopatrzenia rynku uznano za jedno z głównych zadań naszej gospodarki. W krótkim czasie, jaki upłynął od IX Plenum podjęto już w tej dziedzinie wiele konkretnych działań i decyzji. Między innymi w tych dniach weszła w życie uchwała Rady Ministrów, zezwalająca na przekazywanie małych sklepów w agencję osobom fizycznym. Jest to kolejna decyzja zmierzająca do wykorzystania wszystkich dostępnych środków dla maksymalnego zaspokojenia potrzeb ludności.

Aktualnie najważniejszą sprawą w problematyce rynkowej jest zapewnienie wystarczających dostaw towarów o odpowiedniej strukturze asortymentowej i jakościowej. W 1978 r. trzeba więc będzie tak konstruować plany produkcji rynkowej, aby odpowiadała ona rzeczywistemu popytowi. Niestety, dotychczas nie wszyscy wytwórcy i dostawcy towarów rynkowych chcą znać i nadzierać kryterium oceny wykonania ich obowiązków, jest zaspokojenie faktycznych potrzeb społecznych, a nie fetysz globalnych dostaw, czy też wartościowa realizacja zadań planowych. W efekcie w poszczególnych grupach towarów pogłębiają się dysproporcje między rzeczywistą podażą a popytem. Warto przy tym podkreślić, iż stanu tego bardzo często nie można wykłamać żadnymi tzw. przyczynami obiektywnymi.

W roku 1978 podobne sytuacje nie mogą mieć miejsca. Konieczne jest m. in. dalsze doskonalenie systemu powiązań handlu z przemysłem, tak aby na półki sklepowe trafiały towary na które istnieje największe zapotrzebowanie. W tym celu należy m. in. rozważyć możliwość wydłużenia serii produkcyjnych tych wyrobów, których technologię opanowaliśmy już dostatecznie, a które równocześnie są szczególnie poszukiwane na rynku.

Kolejne zagadnienie to dalszy rozwój bazy materiałno-technicznej handlu. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest dobra. W ostatnich latach obserwuje się zjawisko relatywnie wolniejszego (w stosunku do przyrostu masy towarów) tempa rozwoju zaplecza handlu. Często zdarza się, że nawet przydzielone na ten cel środki finansowe i materialne nie są w pełni wykorzystywane. Obecnie np. szacuje się, iż tegoroczny plan rozbudowy sieci handlowej będzie wykonany tylko w około 65 procentach, co oznacza, iż handel „straci” z tego tytułu mniej więcej 110 000 metrów kwadratowych powierzchni.

Czynnikiem, który w równym stopniu decydować będzie o sprawności działania handlu jest też odpowiednia polityka kadrowa. Podkreślić należy tu zwłaszcza konieczność efektywniejszego wykorzystywania czasu pracy wszystkich zatrudnionych w handlu, a także potrzebę uelastycznienia polityki zatrudnienia w tym dziale naszej gospodarki.

SLAWOMIR POPOWSKI

Oświadczenie I. Nowikowa

Moskiewska olimpiada bez Rodezji i RPA

„Stawiając przed sobą zadanie przeprowadzenia igrzysk olimpijskich w 1980 r. w Moskwie na wy-sokim poziomie, mamy na uwadze jak najpełniejsze uczestnictwo w nich sportowców wszystkich pięciu kontynentów, w tym także Afryki” — oświadczył na spotkaniu z akredytowanymi w ZSRR przed-stawicielami dyplomatycznymi kra-jów afrykańskich przewodniczący Komitetu Organizacyjnego moskiewskiej olimpiady, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Ignatij Nowikow.

I. Nowikow oświadczył, że do uczestniczenia w moskiewskiej olimpiadzie nie będą dopuszczeni przedstawiciele rasistowskiej RPA i Rodezji. „Radzieckie organizacje

sportowe — stwierdził I. Nowikow — nasi przedstawiciele w między-narodowych federacjach czynią wszystko, aby wykluczyć rasistów ze wszystkich międzynarodowych form sportowej działalności, dopro-wadzić do ich izolacji. Radzieccy działacze aktywnie popierają politykę afrykańskich krajów w ich walce z apartheidem.”

Ignatij Nowikow wypowiedział się za rozszerzeniem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, skład którego mogłoby uzupełnić przedstawiciele rozwijających się krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, członków nowych komitetów olimpijskich. Przyczyniłoby się to do demokratyzowania międzynarodowego ruchu olimpijskiego. (PAP)

Życiorys zasłużonej uczelni

„Dokończenie ze str. 3”

na drugim miejscu pod wzglę-dem liczby kadry naukowej oraz kształconych studentów, a uczelniane Wydawnictwo Naukowe jest jednym z największych w polskich szko-łach wyższych (zajmuje się ono edycją serii prac nauko-wych w dużej części przeznaczo-nych dla odbiorców zagra-nicznych, np. Studia Anglica Posnaniensia, Studia Historiae Oeconomicae, Studia Historica Slavico-Germanica). Au-tor przypomnia także naj-ważniejsze osiągnięcia badaw-cze Uniwersytetu, wpisane do „Księgi czynów i osiągnięć nauki polskiej”, plan zadań naukowych do roku 1980 oraz formy współdziałania uczelni z gospodarką narodową.

W końcowej części pracy o-mówione zostały kierunki roz-

woju Uniwersytetu im. Ada-ma Mickiewicza. Przewiduje się w tej uczelni rozwój trzech typów studiów: magisterskich (w roku 2000 uczelnia kształ-cić będzie na tym poziomie 20 000 osób), podyplomowych i doktoranckich. Na kilku ry-sunkach i fotografiach przed-stawione są architektoniczno-urbanistyczne założenia pro-gramu realizacji nowego kom-pleksu budynków uczelnia-nych na terenie dzielnicy Mo-rasko. Współczesność zapisu-je więc kolejne karty dzie-ł zasłużonej poznańskiej u-czelni.

Z. R.

Benion Miśkiewicz: — „Uni-wersytet Poznański. Przeszłość, te-rażniejszość, przyszłość”. Wydaw-nictwo Naukowe UAM Poznań 1977, s. 200, cena zł 30.

HUMOR I SATYRA



Republikanie krytykują program energetyczny J. Cartera

Partia Republikańska prze-szła ostatnio do ofensywy prze-ciwo administracji prezyden-ta Cartera, atakując program oszczędności energetycznych, który częściowo został już za-aprobowany na forum komi-sji pojednawczej Izby Repre-zentantów i Senatu. Zabiera-jąc głos przed kamerami tele-wizji — republikański senator

Bob Packwood stwierdził, że przy obecnych założeniach cel Cartera, którym jest ograni-czenie w latach 80-tych zało-żonej gospodarki amerykań-skiej od importu ropy, nie zo-stanie zrealizowany, lecz wprost przeciwnie import ten zwiększy się z obecnych 9 mln baryłek ropy dziennie do 11 mln. (PAP)

Puchar Świata dla siatkarek Japonii

Rozgrywany w Japonii Puchar Świata siatkarek zakończył się sukcesem reprezentantek gospodarzy, które w ostatnim meczu finału „A” pokonały zespół Korei Płd. 3:1 (15:6, 15:11, 9:15, 15:10). Japonki wy-grały trzy mecze finałowe tracąc w nich zaledwie dwa sety.

15:9). Wygranie dwóch setów za-pewniło siatkarkom Kuby drugie miejsce w końcowej tabeli grupy finałowej. O kolejności miejsc 1—4 zadecydował bowiem stosunek set-ów — trzy zespoły (Kuba, Korea Płd i CHRL) odniosły w finale po jednym zwycięstwie. Trzecie miej-sce zajęły siatkarki Korei Płd, a czwarte drużyna CHRL, która pod-czas pucharu wygrała zarówno z Japonią (3:2 w eliminacjach) jak i z Kubą (3:2 w finale). (PAP)

Awans młodych piłkarzy Bułgarii i NRD

W Starej Zagorze odbył się eli-minacyjny mecz piłkarskich mi-strzostw Europy drużyn młodzie-żowych (do 21 lat) między zesp-ołami Bułgarii i Francji. Zwycię-żyli Bułgarzy 2:1 (2:1).

W Magdeburgu odbył się eli-minacyjny mecz piłkarskich mi-strzostw Europy drużyn młodzie-żowych (do 21 lat), w którym NRD pokonała Turcję 4:0 (2:0).

Zwycięstwo Resovii w Pucharze Koraca

W pierwszym spotkaniu o Pu-char Koraca koszykarze Resovii po-konali Panionios Ateny 93:63 (46:28). Dla Resovii najwięcej punk-tów zdobyli — Andrzej Klee 24, Franciszek Niemiec — 22, Zdzisław Myrda — 20 i Andrzej Zajac — 14.

Na początku spotkania Grecy u-żytkali niespodziewanie kilku-punktową przewagę, utrzymując ją przez blisko 7 minut. W tym mo-mentie nastąpiła wyraźna popra-wa gry Resovii, poparta celnymi rzutami, głównie w wykonaniu Myrdy, Niemca i Zajaca, co pozwo-liło uzyskać gospodarzom poka-żną zdobycz punktową, która już w pierwszej połowie spotkania docho-dziła do 20 pkt. W drugiej części meczu gospodarze powiększyli róż-nicę punktową. (PAP)

WFS organizuje kursy instruktorskie

Wojewódzka Federacja Sportu w Poznaniu wspólnie z Akademią Wychowania Fizycznego pragnie zorganizować w 1978 roku kursy instruktorskie w następujących dyscyplinach: piłka ręczna, lekka atletyka, kolarstwo, łucznictwo, jeździectwo, hokej na trawie,

siatkówka, kajakerstwo, piłka nożna.

Kandydaci muszą mieć średnie wykształcenie i ukończone 18 lat. Warunkowo dopuszczone mogą być osoby, uczęszczające do kla-sy maturalnej. Na kursy zgła-szać się można do końca 1977 roku. (—)

AJENCI DO SPRZEDAŻY CHOINEK na terenie m. Poznania,

w czasie od 10 do 24 grudnia 1977 r. którzy dysponują oparkanionym i oświetlonym placem, proszeni są o zgłoszenie się osobiście wraz z piśmennym wnioskiem w Wojew. Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej

Zakład Poznań, ul. Jasielska 9 (dawniej Druskienicka 9) — Podolany w Dziale Kadr codziennie w godz. 8—12, tel. 20-35-11.

4056-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Pofa” ul. Grunwaldzka nr 189 — zatrudnią natychmiast:

- pracowników do przyuczenia na stanowiska aparatowych i operatorów urządzeń;
- kobiety na stanowiska pakowaczy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Pracowniczym. 4067-K1

Praca

Dziwiarka przyjmie pracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40760g.

Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39615g

Sprzedaż

Kożuch damski sprzedam. Os. Przyjaźni 17 m. 153 po godz. 16. 39542g

Sprzedam meblów: 2,5 m. b., dwie szafki, biurko i 6 stylowych krzeseł. Tel. 33-01-13. 40799g

Zegarek „Omega” sprzedam. Tel. 59742. 40761g

Pawilon handlowy sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40872g.

Z powodu wyjazdu wyprzedam garderoby damskiej zagranicznej, różnych sukien nowych i używanych, akordeon Weltmeister, stan dobry, meble nowe — pokój stołowy, swarzędzki (wyrób prywatny). Radosna 32. 39714g

Futro — pizmowce sprzedam. Leszno, tel. 420-44. 40936g

Nowy kożuch sprzedam, tel. 07-30-25. 39461g

Samochody

Syrene 104 tanio sprzedam. Poznań, ul. Kartuska 23. 40887g

Nysę — Towos sprzedam. Tel. 66-58-58 od szesnastej. 40361g

Samochód Star 27 Diesla skrzyniowy, samowyladowczy sprzedam. Grodzisk Wlkp., Pow. Chociszewskich 22. 1459p

Syrene 104, rok 1971 sprzedam. Murowana Goślina, Poznańska 18. 39435g

Fiat 125 p sprzedam. Polna 3 m. 20, po godz. 16. 40518g

Fiat 127p, 1974 rok, sprzedam. Września 62-300, Słowackiego 3 m. 19, tel. 777, Błaszak. 1473p

Syrene 105 pilnie sprzedam tel. 20-04-76 od godz. 16. 39379g

Sprzedam samochód Taurus 17. Tel. 07-38-55. 41397g

Volkswagena 1300 karbus rocznik 1968 w dobrym stanie sprzedam. Władysław Maciejczak, Kociołan, ul. Nowowiejskiej 10. 39443g

Volkswagen - 1300, rok 1969, stan bardzo dobry sprzedam. Leszno, ul. Prochownia 10 m. 13, po godz. 16. 2626-K2

Skoda S100L 1971 rok, sprzedam. Poznań, Os. Kosmonautów 11 m. 7 (w godz. popołudniowych). 39427g

„Lubina” sprzedam. Tar nowo Podgórze, tel. 12. 39409g

Syrene rolnicza sprzedam. Ogrodnictwo Piaszkowski, Kiełczew (konin-skie). 1473p

Warszawę rocznik 1969 sprzedam. Poznań, Chwała Liszewo 71 m. 15. 39522g

Nowego Fiata 126 sprzedam. Tel. 647-65. 40992g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków wykonuje warsztat Poznań, Grodzka 24, Małkowski. Silniki Warszawa, Polskiego Fiata — w jednym dniu. 39047g

Lokale

Dwie panie pracujące poszukują pokój dwuosobowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39386g.

Przyjmę pana na pokój. Klonowa 7. 39324g

Wynajmę pokój i pomieszczenie na warsztat cichego rzemiosła, ul. Kolskiego 17, wiadomość po godz. 16. 39530g

3-pokojowa połowa willi, garaż, ogród blisko Ogrodu Botanicznego zamienię na mieszkanie własnościciele 2-pokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39524g.

Swinoujście! M-2 zamienię na podobne w Poznaniu. Sławomir Sasiedek, Grunwaldzka 25 H m. 15. 39506g

Nieruchomości

Leszno! Willę względnie połowę — parter sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 40870g.

Poznań — dom jednorodzinny 6 pokoi sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39858g.

Sprzedam domek jednorodzinny idealnie położony w rozliczeniu ewentualnie mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39476g.

Kupię dom (stan surowy) lub rozpoczętą budowę Poznaniu. Przeźmierowie, Baranowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39471g.

Gnieźno! Komfortowa willa z ogrodem 2.500 m², w pięknej dzielnicy willowej (gaz, c.o., wodn. kan., telefon) sprzedam. Poważne Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39322g.

Zguby

Zaginal pies 3-miesięczny szczeniak — owczarek nie miecki. Jest w trakcie leczenia. Zwrot za wynagrodzeniem. Czechostowicka 60 — Dębica. 41364g

Różne

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1, Ciesielska. 39794g

19 LISTOPADA — WOLNA SOBOTA!

WIĘKSZOŚCI ZAKUPÓW PROSIMY DOKONAĆ DO PIĄTKU

W SOBOTE,

19 listopada 1977 r.

— wszystkie sklepy ogólnospożywcze, mięsne, warzywniczo-owocarskie, piekarnicze, nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych) czynne będą od godz. 7—11

— sklepy winno-cukiernicze i spirytusowe czynne będą od godz. 9—12

— dyżurne sklepy delikatesowe

nr 4 — plac Wolności 10

nr 98 — ul. Słowiańska/Ozimina

CZYNNE BĘDĄ od godz. 11—16

nr 729 — Osiedle Powstań Narodowych

CZYNNE BĘDZIE od godz. 12—18

— ponadto czynny będzie sklep delikatesowy nr 536

ul. Głogowska 27 od godz. 12—18

— punkty sprzedaży drobnodetalicznej „Ruchu”

CZYNNE BĘDĄ od godz. 6—20

— kwaciarnie

nr 153 — Goździk — ul. Gołębia 3

nr 154 — Szarotka — al. Marcinkowskiego 15

nr 162 — Mimoza — ul. Kraszewskiego 13

nr 168 — Tulipan — Grunwaldzka 41 a

CZYNNE BĘDĄ od godz. 9—16

— sklepy w przejściu podziemnym pod Róndem Kopernika

CZYNNE BĘDĄ od godz. 9—20

— placówki „Ruchu” w przejściu podziemnym pod Róndem

Kopernika czynne będą przemennie od godz. 5—22

— PDT „Okraglak”

CZYNNE BĘDZIE od godz. 9 — 16.

— DH „Centrum”, SDH „Alfa”, DH „Junior” i DHU „Arged”.

CZYNNE BĘDĄ od godz. 10—16.

W NIEDZIELE,

20 listopada 1977 r.

— wyznaczone sklepy winno-cukiernicze

sklep nr 15 — Stary Rynek 60

sklep nr 129 — ul. Dąbrowskiego 52

sklep nr 91 — Osiedle Wielki Października

sklepy HSI „Równości”

CZYNNE BĘDĄ jak w każdą niedzielę

— wyznaczone kwaciarnie (tak jak w dn. 19. XI. 1977)

CZYNNE BĘDĄ od godz. 10—16

— punkty sprzedaży „Ruchu” (50%)

CZYNNE BĘDĄ od godz. 6—20

— punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym

pod Róndem Kopernika czynne będą od godz. 9—20

a placówki „Ruchu” w tym przejściu czynne będą od

godz. 5—22

— dyżurne sklepy delikatesowe

sklep nr 2 ul. 27 Grudnia 6

sklep nr 118, ul. Dąbrowskiego 41 a

sklep nr 92 Osiedle Wielkiego Października

sklep nr 729 Osiedle Powstań Narodowych

CZYNNE BĘDĄ od godz. 9—14

sklep nr 579, ul. Głogowska 48/50

CZYNNE BĘDZIE od godz. 12—18

PONIEDZIAŁEK,

21 listopada 1977 r.

— wszystkie placówki handlowe, gastronomiczne i usługowe

czynne będą w normalnie obowiązujących godzinach

— PDT „Okraglak”

CZYNNE BĘDZIE od 9—19.

— DH „Centrum”, SDH „Alfa”, DH „Junior” i DHU „Arged”.

CZYNNE BĘDĄ od godz. 12—19.

UWAGA!

W czwartek tj. w dniu 17. XI. 1977 r. sklepy mięsno-wędliniarskie będą czynne, natomiast w czwartek dnia 24 listopada sklepy te będą nieczynne.

4117-K1

K. S. P. „OŚWIATA” W POZNANIU

ORGANIZUJE z początkiem grudnia

KURSY STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH

KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE

w zawodach metalowych — elektrycznych i budowlanych

KURSY SPAWANIA — elektrycznego i gazowego.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, tel. 542-26 w godzinach od 8 — 18, w soboty do 15. 4007-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”

ZAWIADAMIA,

że w dniu 20 listopada br. w godzinach od 8—15 na terenie Gospodarstwa Hodowlanego w Czerniejewie (62-250 Czerniejewo — telefon 51)

PROWADZONA BĘDZIE SPRZEDAŻ LICENCJONOWANYCH ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

w rodzajach:

- ◆ NORKI PASTELOWE,
- ◆ NORKI PLATYNOWE,
- ◆ LISY POLARNE.

4070-K1

† Dnia 15 listopada 1977 r. zmarła po długiej chorobie, w 21 roku życia, nasza najdroższa córka, siostra i wnuczka, śp.

VIOLETA PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeżeni rodzice, rodzeństwo i babcia
Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 83 m.2. 3760-U3

† Dnia 15 listopada 1977 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 80 lat

STANISŁAW KUNACH

emerytowany nauczyciel

Masa św. odprawiona zostanie w piątek, 18 bm. o godzinie 11, w kościele parafialnym w Kiełczynie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrzeżone córki

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 listopada 1977 r. odszedł od nas na zawsze nasz ojciec, dziadek i pradziadek

ANTONI ŁUKASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżona rodzina 3738-U3

† Dnia 15 listopada 1977 r. zmarła w wieku 81 lat, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

AGNIESZKA MADRAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

- Synowie z rodzinami 3774-U3

S. + P.

ZOFIA MICHALSKA

z domu Żybska

zaszła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach 14 listopada 1977 roku, przeżywszy lat 79, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają strapiione córki

Ul. Szewska 14 m. 19. 3771-U3

† W dniu 15 listopada 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i kochany ojciec, przeżywszy lat 84

JAN SMIERZCHAŁA

emeryt MPK

por. rez., powstaniec wielkopolski, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiiona

Ul. Sokola 7. 41430g

† W dniu 15 listopada 1977 roku zmarł nagle, opatrzony Olejami św., przeżywszy lat 77, mój najdroższy mąż

JÓZEF WIŚNIEWSKI

porucznik WP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrzeżona

żona z rodziną

Ul. Strzałowa 6 m. 38. 3757-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 listopada 1977 r. przestało bić serce naszego najukochańszego i najlepszego męża, tatusia, tescia i dziadka, śp.

KAROLA PROMIŃSKIEGO

mistrza blacharskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeżona

żona z rodziną

Ul. Śniadeckich 6 m. 1. 3772-U3

† W dniu 15 listopada 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, moja kochana żona, matka i teściowa, śp.

JADWIGA DUKAT

z domu Kozła

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.

Pogrzeżona w smutku

mąż z synem i synową

Swarzędz, ul. Słowackiego 25. 41352g

† Dnia 14 listopada 1977 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 67, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, tesc, szwagier, wujek i dziadek, śp.

ALEKSY NOWACKI

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie. Masa św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godzinie 16 w kościele parafialnym św. Jana Bosko w Luboniu.

W głębokim smutku pogrzeżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Luboń, ul. Nad Wartą 7. 41381g

Automobiliści! Okrętowi ml., bezkonkurencyjnymi antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę dwiema warstwami różnokolorowymi podłoża. Malowanie podłożem podnosi wybitnie jakość konserwacji bo tył ko farba warta pedzlem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi, bagażnik. Suszymy w podwyższonej temperaturze 35° C wewnątrz centralnie ogrzewanej kulkustanowi-skowej lakierni. Poznań — Morasko, Nędziński 38870g

Cyklinowanie. Tel. 20-47-00 — Łagodzki. 40827g

Naprawa lodówek, odkurzaczy, pralek itp. Os. Piastowskie 99 — Łukaszewski. 38804g

Teledzienniki naprawiam, tel. 555-38 Kopański. 39007g

Matrymonialne

Zagraniczne oferty matrymonialne — „Apollo” Słupsk, skrytka 33. 1462p

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15—19. 39407g

Wdowa 58-letnia posłubi odpowiedniego wdowca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39513g.

Kawaler, przystojny, wykształcenie wyższe, pozna ucziwą, zgrabną pannę do lat 32. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty ze zdjęciem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39516g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 listopada 1977 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

ZENON TREŹDZIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeżona

żona z rodziną

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Ul. Rycerska 20. 3756-U3

† Dnia 14 listopada 1977 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, moja najdroższa żona, nasza kochana siostra, ciocia i kuzynka, śp.

JADWIGA NOWICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzeżeni

mąż i rodzina

Ul. Mateckiego 5 (Piątkowo).

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3773

LISTOPAD 17 Czwartek	Grzegorza, Salomei Słońce: 7.16—15.58
----------------------------	---

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Carmen”.
MUZYCZNY — g. 19 „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Słony parów”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość” (musical).
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bracia”.

OBORNKI

LALKI I AKTORA — g. 11 i 14 „Tygrysek” (sala M-GOK).

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Szacowni nieboszczycy”, „Wielka podróż Bolka i Lolka”.
CZARNKOW: „W upalną noc”.
GNIEZNO Lech: „Maratonczyk”; Polonia: „Szlak żołnierzy”; „Grziszka i koń Zefir”.
GOSTYN: „Złotodajna rzeczka”.
„Konik garbusek”.
GORA: „Biały statek”.
GRODZISK: „Gwiżdż na wszystko”.
JAROCIN: „Czarna karawana”, „Ja i mój pies”.
KALISZ Kosmos: „Okrągły tydzień”, „Sugarland Express”; Oaza: „Jak car Piotr Ibrahima swatał”, „Bohater naszych czasów”, „Opowieść o komunizmie”, „Dopóki bije dzwon”, „Konik garbusek”; Stylowe: „Tajemnica”, „Powrót Robin Hooda”; Syrena: „Powrót tajemniczego blondyna”, „Colargol na dzikim zachodzie”.
KEPNO: „Ryzyko”.
KONIN Centrum: „Wniebowstąpienie”, „Zrozumiałeś, gratuluję”; Górnik: „Czeremcha, miłość i kin-dżal”.
KOŚCIAN: „Setka” dla kurażu”.
KORNIK: „Gang Olsena”.
KROTOSZYN: „W mroku nocy”, „Wielka podróż Bolka i Lolka”.
LESZNO: „Zapamiętajmy to lato”, „Księżniczka na grochu”.
NOWY TOMYSL: „Dersu Uza-la”.

OBORNKI: „Rewolwer „Pythion 357”.
OSTRÓW Roma: „Intryga rodzinna”, „W gwiazdowym pyle”; Słońce: „Skarłatny pirat”.
OSTRZESZÓW: „Wybór celu”.
PIA Iskra: „Asy przestworzy”; Koral: „Dopóki bije zegar”, „Zaufanie”; Sokół: „Powrót Robin Hooda”.
PLESZEW: „Diabli mnie biorą”.
RAWICZ: „Zerwana nie babiego lata”, „Hultajska czwórka”.
SZUPCA: „Człowiek z karabinem”.
SREM Słońce: „Skrawek ziemi ojczystej”; Klubowe: „Lecą żurawie”.
ŚRODA: „Mistrz rewolweru”, „Wielka podróż Bolka i Lolka”.
SYCÓW: „Brawurowe porwanie”, „Dzień delfina”.
SZAMOTUŁY: „Powrót różowej pantery”.
TRZCIANKA: „Bez ojca”, „Kobielka”.
TUREK: „Czapajew”.
WAŁCZ: „Setka” dla kurażu”, „Przygody Robin Hooda”.
WAGROWIEC: „Rozzerwany pierścionek”.
WIERUSZÓW: „Stara strzelba”.
WRZEŚNIA: „Cenny depozyt”.
WSCHOWA: „Partyzanci Kowaka”.
ZŁOTÓW: „Jak car Piotr Ibrahima swatał”, „Tajemniczy mnich”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla klasy III i IV (Jez. polski); „Po morzach i oceanach”; 9.25 Bałkańskie rytmy ludowe; 10.08 Muz. dawniej Warszawy; 10.30 Niezapomniane strony; „Czarne skrzydła” — fragm. pow. J. Kadana-Bandrowskiego; 10.40 Standard w trzech wersjach; 11.10 Radio Kierowców; 11.15 Rep. z VII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 11.25 Koszalin na muz. antenie; 13.05 600 sekund z zespołem „Czerwone Gitary”; 13.15 Muz. rozrywkowa; 13.35 Spotkanie z folklorem; 13.55 Aktualności kulturalne; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” e.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” e.d.; 15.30 „Człowiek i środowisko” gawęda; 15.35 Studio „Gama” e.d.; 16.10 Tytułowy; 17.30 Radiokurier; 18.33 Panorama polskiej piosenki; 19.15 „Wórcy radzieckiej piosenki”; „Tark Frankl”; 19.40 Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 20.05 NURT — Wychowanie równoległe; 20.25 Rep. z VII Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Konec życia; 21.55 O zdrowiu dla zdrowia; 22.23 Przeboje bez słów; 22.30 Renortaż na zamówienie; 22.45 Mini-recital J. Pawlik; 23.15 Konec. symf. muz. polskiej.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.10 Tytułowy; 9.30 Concerto C-dur op. 1 nr 10; 9.40 Tytułowy — Moskwa; 10.10 Kronika kulturalna; 10.15 Warto przyjąć; 10.25 Psalm radosny na sopran i kwintet instrumentów dętych; 10.40 Nie ma marginesu; 11.10 L. v. Beethovena: II Symfonia D-dur op. 36; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Poradnia Rodzin; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Śmierć konia po wojnie” — opow.; 12.45 Rytmy i melodie krajów nadbałtyckich; 13.20 Lekkijski zespół folklorystyczny z Guadaluajary; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 „Co się wam w tej aud. najbardziej podoba?”; 14.10 Włóczę, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus

Na przykład w gminie Szamotuły

Sukcesy dzięki specjalizacji

Wieś Przecław w gminie Szamotuły (województwo poznańskie) jest znana z dobrych wyników produkcyjnych. Od kilku lat produkuje w chowie inwentarza. Jest tu kilka gospodarstw specjalistycznych. Inne też nastawiają się na chów jednokierunkowy. Tacy gospodarze, jak Stefan Piłch czy Stefan Ożóg, zdecydowali się na chów trzody chlewniej. Edmund Piachetka, który corocznie zdobywa nagrody w konkursie „Mistrz Produkcji Zwierzęcej” w województwie poznańskim, woli hodować owce.

W zagrodzie Stefana Piłcha do niedawna głównym budynkiem była duża chlewnia. W niej to pochrząkuje 230 świń. Gospodarz, przygląda się osiemdziesiątce największych.

— Będą do sprzedania jeszcze w tym roku. Trzeba o nie dbać, by na czas urosły, bo miejsce potrzeba jest dla następnych warchlaków — pokazuje sąsiadnie stanołki, gdzie przy maciorach kręcą się gromadki prosiąt.

Z gospodarstwa Stefana Piłcha, do listopada zostało sprzedanych około trzysta świń: tuczników i loszek hodowlanych. A więc jeszcze więcej niż w roku ubiegłym, kiedy to na każdy hektar gruntów onych przypadało po 3 000 kg sprzedanego żywca.

— Czy wie pan, że przynano panu nagrodę i tytuł wicemistrza w konkursie „Mistrz Produkcji Zwierzęcej” za rok 1976?

— Pierwszy raz o tym słyszę, ale bardzo się cieszę. A kto miał lepsze wyniki?

— Ludwik Bińkowski z Mchów w gminie Książ. Pobit pana rezultatem o 990 kg wyższym z każdego hektara gruntów onych.

Stefan Piłch ani myśli rezygnować z dalszego poprawiania wyników produkcji. Wiele lat zajmuje się chowem trzody chlewniej, ma duże doświadczenie i wiedzę. Do niego zwracają się o radę sąsiedzi. Właśnie jeden z nich przyszedł pożytyć lekarstwo na biegunkę prosiąt. Dostaje fiolkę antybiotykową. Gospodarz sam opiekuje się swoją hodowlą, nie musi nawet wzywać lekarza, gdy występują ob-

awy chorobowe. Zresztą stara się zapobiegać chorobom.

Żywnienie jest oparte głównie na paszach z własnych pól. 40 przyczep ziemniaków wykopanych jednoznacznie kombajnem z SKR starannie uparowano i zakiszono.

— Zapłaciłem za usługę 3300 złotych, ale robota była dobrze wykonana. Liście załadowałem własnym ładowaczem na przyczepę ciągnikową. Zwiołem i zakisłem. Było tego sporo, bo buraków pastewnych sięję co roku prawie półtora hektara. To świetna pasza dla świń. Muszę co prawda dokupić rocznie prawie 40 ton pasz treściwych, ale przecież sprzedają z niecałych czternastu hektarów ziemi 18 ton pszenicy, która w gatunku Grana wyduje po 60 kwintali z hektara. Sieję ją na zmianę z rzepakiem i okopowymi. Rzekap też w tym roku dopisał — po 33 kwintale z hektara.

Stefan Piłch ma ziemię dobre: siedem hektarów drugiej klasy i drugie tyle trzeciej. Wie jak je intensywnie wykorzystać. Wybiera co roku uprawy najbardziej dla swej hodowli przydatne i najwydajniejsze. Nie żałuje nawozów sztucznych i obornika. Wysiewa na hektar 300 kg NPK w czystym składniku.

Okazały dom, którego mury wysychają w jesiennym słońcu, jest tak pomysłowy, by było w nim najwygodniej. Będzie ogrzewany centralnie. Duża kuchnia, spiżarnia, łazienka i pokój wypielniał parter. Na piętrze będzie pięć pokoi. Ten dom stawia się bez zaciągania kredytów. Piłchowiem nie lubią długów. Rozsądnie użytkują zapracowane pieniądze. Ale jak trzeba znaleźć się gotówka np. na wyjazd do NRD. Piłchowiem akurat tam się wybierali. Oni, prezes Wojewódzkiego Związku Producentów Trzody Chlewniej, radny WRN i działacz gminny ZSL, ma więcej okazji przebywać poza domem. Dla żony taka wycieczka zagranicą jest atrakcją w codziennym życiu. Warto się przecież po świecie rozejrzeć, to i owo podpatrzeć, a może wprowadzić potem w gospodarstwo.

MARIA POLCYNOWA

Konińskie

Roczny plan budownictwa mieszkaniowego wykonany

Dobre rezultaty pierwszego półrocza i utrzymanie wysokiego tempa pracy w III kwartale br. przez Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane przyniosły jego pracownikom sukcesy w postaci przedterminowego zrealizowania zadań rocznych w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym i towarzyszącym. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w

Koninie otrzymała dotychczas od budowlanych mieszkań o ogólnej powierzchni 35 600 metrów kwadratowych (841 lokali mieszkalnych).

Do końca roku budowlani oddadzą jeszcze 7 500 metrów kwadratowych mieszkań oraz 1300 metrów kwadratowych powierzchni handlowo-usługowej. (woj)

Teksasowe wdzianka z Opalenicy

Analiza rezerw Spółdzielni Inwalidów „Chemos” w Opalenicy (województwo poznańskie) wykazała, iż nie wszystkie możliwości produkcyjne są wykorzystane. Tkwią one przede wszystkim w organizacji i wydajności pracy. Skłoniło to kierownictwo spółdzielni do podpisania w tych dniach umowy z poznańskim „Otexem”. W spółdzielni w Opalenicy uszytych ma być w najbliższych tygodniach 1000 kompletów (spodnie, koszula, kamizelka) ze ścieralne

go teksasu, dostarczonego przez zamawiającego. Dostawy tych wdziaków do sklepów „Otexu” w Poznaniu przewidziano na początku przyszłego roku. Obecnie opracowuje się technologię produkcji.

Zamówienie to nie zakłóci zagranicznych wysiłków „Chemosu”. Nadal szyć się ubrania robocze dla NRD, a od niedawna realizuje się po raz pierwszy zlecenie (na spodnie z welwetu) odbiorcy z RFN. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

— program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Warszawa Ork. PR i TV; 16.40 Mag. informacj.; 16.50 Radioexpress; 17.10 25 rocznica śmierci wielkiej śpiewaczki operowej S. Kruszelniczkiej; 17.40 Rep. literacki pt. „Baska”; 18.10 „Słoneczne aktualności muzyczne”; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19.10 „Barok dla wszystkich”; 19.40 Studio Relaks; 20.10 Informacje, rady, propozycje; 20.10 Radiolatarnia — mag. popularnonaukowy; 20.30 „Jak powstał balet Prokofiewa”; 21.05 J. Haydn: Kwartet C-dur op. 1 nr 6; 21.40 Publicystyka międzynarod.; 22.05 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.30 Nowe wiersze T. Głuszyńskiego; 22.40 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23.10 Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski p/d S. Stulgrosza; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 C. Debussy: Rapodia na klarnet i fortepian. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 W kręgu tańców ludowych — fandango; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „Tyłko dla orłów” odc. pow.; 9.10 Z kompozycji teki Solowiew-Siedoj; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 11.10 Złoty rodzinny — mag.; 11.30 Funky po pol-

ODPOWIADAMY

M. Ch., Leszno — Adresu pisma angielskiego, o które pytasz, nie posiadamy. Radzimy zwrócić się do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie, al. Róż nr 1, nr kodu 00-556. Możesz napisać list po polsku. (3778)

H. E., Rogoźno — Szkło, kryształ i wazony zabrudzone wodą po kwiatach można myć solą. (3804)

Cukrownia Zbiersk zatrzuwa rzekę

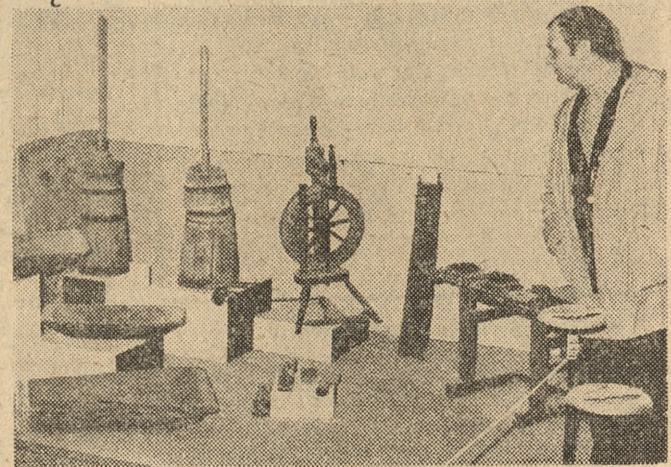
Dotarli do nas informacje o zatruciu przez cukrownię „Zbiersk” rzeki Czarnej Strugi. Powtarza się to od kilkunastu lat zawsze powodując śmierć tysięcy ryb. Dodajmy, że Czarna Struga, to schronienie ryb uciekających z Warty, której wody są silnie zanieczyszczone.

Z końcem października zaobserwowano pływającą Czarną Strugą ławicę śniętych ryb.

Dyrekcja cukrowni od lat płaci kary i od lat tłumaczy się, że trucicielami są również inne zakłady. Przeczy temu każdorazowo analiza chemicznej zawartości zatrutej wody, jak i fakt, że zanieczyszczenia pojawiają się zawsze po rozpoczęciu kampanii cukrowniczej. Dodajmy, że cukrownia „Zbiersk” zaczęła zatrzuwać Czarną Strugę w połowie lat sześćdziesiątych. Nie są więc w pełni sprawne odstojniki ścieków w cukrowni, bądź jej kierownictwo przejawia wyjątkową niefrasobliwość. (woj)

lecznictwie) Co to znaczy pracować lepiej; 11.30 Śpiewa T. May-Czyżewska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej, kapel i śpiewaków ludowych; 13.10 Dla kl. VI (biologia). Czy berberys może zaradzić?; 13.30 Muzyka z teatru (stereo ogólnop.); 13.50 Dla szkół średnich — cykl: „Kultura”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej „Sonata patetyczna” słuch. wg sztuki M. Kulisa; 15.45 Antoni Dworzak — Piosni cygańskie op. 35; 16.05 Mozart: XXV Sonata B-dur na skrzypce i fortep.; 16.25 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — język polski — sem. I „Bajka i jej morał”; 16.40 Felieton F. Fornalczyka — „W wieżach powłok rodu”; 16.50 Radioexpress; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Antena młodych — magazyn dla młodzieży w oprac. M. Napieriałowej; 18.10 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Kodeks i kierownica — Skrzyżowanie; 18.40 Postawy i wzory — „Nasz stosunek do ludzi starszych”; 19.10 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — język polski — sem. III „Korzyści z Bohatyrowicz”; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Wiedeński echa muzyczne; 20.15 Wiedeński zespół „Les Minstrels” interpretuje muzykę Guillaume’a de Machaut; 21.10 Portrety sławnych kompozytorów

Będzie muzeum w Lubaszu



W Lubaszu (województwo płiskie) przystąpiono do tworzenia muzeum regionalnego. Na zdjęciu: pierwsze eksponaty ofiarowane przez mieszkańców. Fot. — H. Kamza

Inicjatywy „Przemysława”

Zaspokajanie potrzeb także turysty indywidualnego

Biurow Obsługi Turystycznej przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Przemysław” ma ambicje stawać się placówką coraz lepiej obsługującą turystów. I to nie tylko całe grupy, które przecież — co tu ukrywać — najłatwiej zwerbować, zaprogramować i zrealizować dla nich całe zamówienie, przejmując zarazem do kasy większą kwotę. Chodzi również, i to coraz częściej, o zaspokajanie potrzeb indywidualnych klientów.

Ten program działania nie był jeszcze dokładnie sprecyzowany, gdy BOT powstał przed dwoma laty. Dzisiaj można mówić nie tylko o krępieciu samej placówki przy Starym Rynku 77 w Poznaniu, ale też o coraz bardziej precyzyjnej się liście usług, które należy wprowadzać.

Dobre się stało, że BOT zlokalizowano w siedzibie Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej. Turysty byli już przyzwyczajeni do tego punktu, wiedzieli czego mogą się tutaj dowiedzieć, a z czasem zaczęli się lepiej orientować, iż w kamieniczce przy Starym Rynku załatwia się coraz więcej spraw.

O wzrastającej prężności „Przemysława” i jego placówki usługowej świadczą tegoroczne wyniki.

Przedsiębiorstwo dysponuje ponad 700 miejscami we własnych hotelach w Poznaniu, Gnieźnie i Sreźnie oraz w Ostrowie Wielkopolskim. W dodatku zorganizowanych punktach noclegowych i kwaterek prywatnych udzielono prawie 175 000 noclegów.

Powiększa też BOT z każdym rokiem swoje konto obsługi wycieczek. Przez 9 miesięcy tego roku urządziło ono przeszło 1300 imprez dla około 59 700 osób, przekraczając tym samym znacznie realizację całorocznego planu 1976 roku. Z usług BOT korzystali także przybywający na MTP oraz uczestnicy licznych spotkań sportowych. Or-

ganizowała też placówka „Przemysława” imprezy wyjazdowe, głównie dla szkół i zakładów pracy. Tych wycieczek było do tej pory 998 z liczbą ponad 55 100 osób. Jest to znów znacznawyżka wobec planu ubiegłorocznego. Najwyższy jednak wskaźnik wykonania uzyskano w zakresie rozprawiania skierowań na wczasy. W tym roku przydzielono 12 700 skierowań wobec 2 700 w r. ub.

To tylko niektóre dane z usługowej, powszechnej już działalności BOT „Przemysława”. Ale bardziej widoczne stają się w niej starania o zaspokajanie potrzeb turystów indywidualnych. Klientom indywidualnym spręda się nie tylko bilety na MTP czy na środki komunikacji miejskiej, książeczki „Auto stopu” lub wydawnictwa turystyczne. Od tego miesiąca ustanowiono specjalne stanowisko dla obsługi turystów indywidualnych. Pracownik BOT organizuje wycieczki autokarowe dla indywidualnych gości (odbyło się już kilka takich imprez), zimą będzie przygotowywał kuligi, sprzedaje skierowania na wczasy.

Wkrótce będzie można w BOT załatwić sobie — za odpowiednio skalkulowaną opłatą — rezerwację noclegów w różnych miejscowościach kraju.

„Głos” postulował już dawno wprowadzenie tego rodzaju usług dla osób pragnących udać się indywidualnie lub z rodziną na zwiedzanie kraju, obojętnie — koleją, autobusem czy samochodem. Należy zatem oczekiwać, że wprowadzenie w placówce „Przemysława” tej usługi spotka się z uznaniem turystów i wnet zyska popularność.

„Przemysław” rozszerza zakres swego działania. Niestety, teraz okazuje się, że obecna siedziba BOT-u jest już za mała. Zaczyna też brakować autokarów. Liczba kontrahentów biura — zbiorowych i indywidualnych — będzie zapewne nadal wzrastać. Może wyłonić się sytuacja, w której i tutaj — jak w wielu innych placówkach turystycznych — pojawią się kolejki czekających na załatwienie sprawy lub trzeba będzie rezygnować — wobec braku środków lokomocji — z niektórych imprez. Byłoby to niepożądane.

E. C

współczesnych: W. Lutosławski; 22 Prokofiew: I Symfonia B-dur op. 25 „Klasyczna”; 22.15 W kręgu spraw rodzinnych — „Pupilek”; 22.30 Kraje i ludzie — Tunexja; 22.50 Śpiewa M. Grechuta. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — R-TVSS. Historia (sem. 3, 1. 8) — „W pracowniach artystów i laboratoriach uczonych”; 7 — R-TVSS. Biologia (sem. 3, 1. 32) — „Rozmieszczenie roślin i zwierząt na ziemi”; 7.40 „Opowieść o nieznanym aktorze” — film radz. dramat (kol.); 9 — Język polski (kl. I lic.). „Piętno czar noleskiej”; 10 — Historia (kl. VI) — Odrodzenie; 12.10 — Decyzje piętnastolatków; 12.45 — R-TVSS. Matematyka (sem. 1, 1. 8) — „Funkcje”; 13.25 — R-TVSS. Fizyka (sem. 1, 1. 5) — „Ruch krzywoliniowy”; 16 — Obiektyw; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Taaka ryba” — magazyn wędkarski (kol.); 17 — „Ekrany z bratkiem” — w tym: film z cyklu „Skarb Holendrow”; 17.45 pt. „Trudny odłot” — film dla dzieci o prod. franc. (kol.); 18 — Poligon (kol.); 18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki; 16.50 — Ra-

dzimy rolnikom (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Sensacji Andrzej Zakrzewski — „Akcja Szarotka” cz. I; 21.10 — Pegaz; 22.15 — „Wolność Roco”; 22.45 — Dziennik (kol.); 23.10 — Klub Fantastyki — „Człowiek z chimera”.

PROGRAM II: 15.30 — Język rosyjski kurs podstawowy, lek. 7 (kol.); 16.05 — Notatnik kulturalny — progr. publicystyki kulturalnej (kol.); 16.25 — Kino Miniatu — „Przyroda i my” (kol.); 17.10 — Dialogi z przeszłością — „Dramatyczne losy Jana Kazimierza (kol.); 17.40 — Klub Jazzowy w Moskwie, solistów — Natalia Bessmierzewa i Jurij Lawrowski (kol.); w przerwie: 21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 — „Spartakus” — d.c. widowiska baletowego (kol.); 22.10 — Język francuski — kurs podstawowy, lek. 3 (powt.) (kol.).